



# GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 143 A B

Piątek, 23 czerwca 1939

Rok 2

## Quo vadis Italia?...

### Na arenie światowych rozgrywek dyplomatycznych lekkie odprężenie Co niesie dzień polityczny?

Dyplomacja brytyjska pracuje całą parą — na cztery ręce. W zatargu angielsko-japońskim o koncesję w Tientsinie nastąpił bardzo poważny zwrot. Japonia gotowa jest wycofać się ze swych żądań za cenę umożliwienia jej honorowego wyjścia z sytuacji.

Niewątpliwie jest to sukces bardzo duży, wynikający wprost bezpośrednio z tego, że Anglia gotowa była nie ustąpić — pod żadnym pozorem — bez względu na następstwa.

To cała tajemnica ustępliwości Japonii, która nie mogła obojętnym okiem patrzeć na przebieg rokowań angielsko-sowieckich w Moskwie.

Uwikłanie się w nowe awantury wojenne z Anglią, Francją, Sowietami i ewentualnie ze Stanami Zjednoczonymi, byłoby wielką lekkomyślnością, na co nie zdobyłyby się najbardziej wojownicze sfery w Tokio.

Jest to jeszcze jeden ciekawy przykład nowoczesnej wojny, gdzie miast długich działań wojennych, przeciwnicy obliczają siły, szanse i konsekwencje. Kto ma lepsze szanse, ten wygrywa.

#### ZŁOTO MA GŁOS

Dlatego śmiało możemy powiedzieć, że wojnę o Tientsin przede wszystkim wygrywa Anglia, a kto wie czy nawet w tym wypadku nie obydwie strony.

Możliwe, że poważną rolę odegrały w tym wypadku zasoby amunicji, jakiej W. Brytania posiada bardzo wiele — pieniądze. Prawdopodobnie japoński minister skarbu zameldował cesarzowi Hirohito-Tenno, że zapas złota japońskiego zmniejszył się o dwie trzecie.

W. Brytania może poszczycić się jeszcze sukcesem na polu dyplomacji. Otóż rokowania z Moskwą dochodzą do końca. Kto wie nawet, czy w ostatniej swej fazie nieco one dla Moskwy nie podrożają wobec spodziewanej likwidacji zatargu w Tientsinie.

Trudno, nie można struny prze-

ciągać, a zdaje się, że Moskwa najlepszy dla siebie moment już przegapiła.

#### JEDYNY PRZYJACIEL

Jeżeli chodzi o nasze zainteresowania rozmowami angielsko-sowieckimi, to podkreślić musimy dwa następujące momenty:

Pierwszy z nich, to fakt, że państwa bałtyckie nie zostaną wymienione w umowie sowiecko-angielskiej jako te, którym Rosja ma zapewnić gwarancje.

### 3/4 ludności globu ziemskiego stanie przeciw zaborczości Niemiec

LONDYN. Na bankiecie wydanym przez konserwatywny klub „900“, przemawiał Winston Churchill. Mówca oświadczył: nikt nie mógł wiedzieć, kiedy zadany zostanie nowy cios prawu i wolności. Jednakże dziś każdy nowy akt agresji niesprowokowanej spotka się ze zdecydowanym oporem wszystkich sił Anglii i imperium brytyjskiego oraz narodów sprzymierzonych i stowarzyszonych, reprezentujących co najmniej trzy czwarte ludności globu ziemskiego.

Mówca, który jeszcze w wrześniu ubiegłego roku był zdecydowanym przeciwnikiem polityki rządu tłumaczył dalej, dlaczego wszyscy Anglicy dziś są zupełnie zgodni w sprawach polityki międzynarodowej i wskazuje, że bezceremonialne, brutalne

rozdarcie układu monachijskiego przez Niemcy, przyczyniło się do osiągnięcia tego zjednoczenia. Na mowę Churchilla odpowiedział lord Halifax, który mówiąc o sprawie Tientsinu oświadczył, że pragnąłby sądzić, iż incydent spowodowany został nieporozumieniem. Japonia — mówił Halifax — popełnia błąd sądząc, że W. Brytania używa Tientsinu jako bazy przeciw wojskowym interesom japońskim. Japonia może z tego błędu się wycofać, jeśli da dowód że nie zamierza ze swej strony niszczyć interesów brytyjskich na Dalekim Wschodzie. W tej sytuacji sprawa mogłaby być zlikwidowana w drodze przyjaznego porozumienia.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

### Flaga hitlerowska w niemieckim szpitalu w Wąbrzeźnie

W czasie przejmowania szpitala niemiecko-protestanckiego stowarzyszenia Zakonu Joannitów w Wąbrzeźnie, wykryto w zabudowaniach szpitala kompletny materiał na flagę hitlerowską...

### Wspólna obrona Anglii i Francji na Dalekim Wschodzie

SINGAPORE. Anglo-francuskie rozmowy na temat wspólnej obrony na terenie Dalekiego Wschodu rozpoczęły się przy udziale 44 przedstawicieli wojska i marynarki obu krajów w Singapore.

### Królowa holenderska lustruje fortyfikacje

HAGA. Królowa holenderska Wilhelmina dokonała wczoraj inspekcji nowowybudowanych fortyfikacji na wschodnich i północnych granicach.

### Ochrona statków francuskich przed sabotażami

PARYŻ. Parowce pasażerskie, należące do francuskiej „Compagnie General Transatlantique“, do której należy m. in. „Normandie“, otrzymają w przyszłości ochronę przed zamachami sabotażowymi. Na każdym statku wspomnianej linii przebywać będzie stale co najmniej jeden zdolny detektyw. W chwili obecnej znajdują się w doku nowojorskim parowce „Isle de France“, który strzeżony jest przez kilku detektywów amerykańskich. Nadzwyczajne te środki ostrożności wydane zostały w celu udaremnienia wszelkich prób sabotażu na parowcach francuskich.

## Chamskie wystąpienie dwutygodnika gdańskiego

### Apelujemy o zakazanie w Polsce „Danziger Wirtschaftszeitung“

Przytaczamy zakończenie wstępnego artykułu jednego z pism niemieckich w Gdańsku:

„Obszar życiowy (Lebensraum) Polski geograficznie i etnograficznie jest ustalony, a nie dosięga on tam, gdzie naród niemiecki zaszczerpił na wschodzie niemiecką kulturę.

Nie zmieni w tym nic zbudzona Wersalem polska chęć obcej własności, ani też przejściowy wpływ na pewne części tej niemieckiej przestrzeni wschodniej. Bezprawy polskich pretensyj jest faktem, z którym strona polska musi się liczyć, jeśli Polska nie ma nabyć opinii jedynie narodu gang-

sterów, który kradnie cudze obszary“.

Po przeczytaniu tych słów zbyteczne stają się już jakiegokolwiek komentarze, kwalifikujące to niesłychane wystąpienie, świadczące o wprost chorobliwej umysłowości niemieckiej, zrozumiałej, być może, jedynie z punktu widzenia bezsilnej wściekłości w obliczu jednolitej dziś opinii świata wobec gangsterskiego postępowania niemieckiego.

Trzeba jednak stwierdzić wyraźnie, że przytoczone słowa ukazały się na łamach pseudo-gospodarczego pisma, dwutygodnika „Danziger Wirtschaftszeitung“ (Gdańskiej Gazety Gospodarczej), oficjalnego organu gdańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

„Danziger Vorposten“ i „Danziger Neuste Nachrichten“ zostały już w Polsce zakazane. Obecnie apelujemy do władz naszych, by zakaz objął również „Danziger Wirtschaftszeitung“. Dla takich piśmideł nie ma w Polsce miejsca.

### Ministerstwo Komunikacji wyjaśnia przyczyny katastrof. pod Pruszkowem

Ministerstwo Komunikacji wydało komunikat, wyjaśniający przyczynę katastrofy pod Pruszkowem w dniu 7 bm. Przyczyną katastrofy stał się fakt, iż maszynista pociągu pośpiesznego Nr. 204 nie został uprzedzony, iż wskutek pożaru dworca głównego w Warszawie, pociąg zostanie skierowany na tor boczny, zamiast toru głównego.

Pociąg pośpieszny wjechał wobec tego na tor boczny z niedozwoloną szybkością 90 km/godz., co się stało bezpośrednią przyczyną katastrofy.

Winni katastrofy zostali pociągnięci do odpowiedzialności służbowej, oraz wytoczono im śledztwo sądowo-karne.

## „Polska nigdy nie zgodzi się na targi co do swych praw i interesów“

### Wrażenia francuskiego generała Faury z pobytu w naszym kraju

Paryż. Dziennik francuski „Excelsior“ przynosi na pierwszej stronie wiadomość, udzielony przedstawicielowi tego dziennika przez generała francuskiego Faury, który po parotygodniowym pobycie w Polsce powrócił do Paryża.

Artykułowi temu dziennik daje tytuł: „Hasłem dzisiejszym Polski jest poszanowanie praw polskich i honoru narodu“.

Polska — pisze dziennik — spokojna i zdecydowana, gotowa jest do poniesienia wszelkich ofiar w razie potrzeby dla obrony swych praw nietykalności swego terytorium i swego honoru narodowego — tak nam oświadczył gen. Faury.

#### Dziś chłodniej

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogoda o zachmurzeniu umiarkowanym ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Chłodniej. Umiarkowane wiatry północne i północno-zachodnie.

Obecnie zaczęło napływać do Polski powietrze chłodniejsze, które spowoduje spadek temperatury w całym kraju.

Na wstępie swego oświadczenia gen. poszanowaniu i sympatii. Rzeczą nie mniej znamienne — oświadcza gen. Faury — jest, że Polacy dali wyraz swej miłości, ale całego społeczeństwa polskiego wyraża się dziś w wyjątkowym harcie. Polacy okazują dziś pełne zaufanie do Francji i są zadowoleni, że stosunki między obu krajami stały się normalnymi, to znaczy, opartymi na wzajemnym mu zdecydowaniu do obrony swych praw w razie potrzeby z bronią w ręku, zanim znane było stanowisko Francji i Anglii.

Wiekopomną zasługą Marszałka Piłsudskiego będzie — oświadczył gen. Faury — że zaszczerpił on Polakom dwie cechy, których czasem brakowało im w przeszłości, mianowicie: **wiarę w siebie samych i wytrwałość wysiłku.** Jako dwa przykłady tego przytacza gen. Faury Gdynię oraz Centralny Okręg Przemysłowy, wreszcie armię, zorganizowaną w sposób imponujący.

Przed 20 laty Polska prowadziła wojenną armię improwizowaną. Dziś posiada ona żołnierzy, podoficerów i oficerów o wartości rzadko spotykanej, rozporządzających uzbrojeniem i materiałem pierwszorzędnej wartości. Armia polska pod względem liczebności swej idzie zaraz za liczebnością armii włoskiej. Już to samo posiada duże znaczenie, większe jednak jeszcze znaczenie posiada fakt, że liczebność ta uzupełniona jest przez przyrodzoną bitność Polaków.

Gen. Faury zakończył swe wywody oświadczeniem, że gdy armia osiąga pewnego stopnia zwarcia i gdy naród jest zdecydowany bronić się do końca — nie jest rzeczą łatwą nawet dla armii bardziej licznej przełamać taką siłę militarną. Polska trwa dziś w stanie napięcia patriotycznego, nie zagraża ona nikomu, gotowa jest współpracować w dziale odbudowy międzynarodowej, **lecz nigdy nie zgodzi się na prowadzenie targu co do swych praw i swych interesów żywotnych.**

# Niemcy dążą do panowania nad Europą

## Nowe majaczenia dr. Goebbelsa

BERLIN. Na obchodzie pogańskiego święta starogermańskiego przesilenia dnia z nocą („Sonnenwende“) w Berlinie minister propagandy Rzeszy znowu wygłosił przemówienie, w którym po raz pierwszy wyraził cel główny hitlerizmu: zdobycie hegemonii w Europie, zapewne podobnej do dzisiejszego protektoratu w Czechach.

Okres dzisiejszy — mówił Goebbels — jest okresem w którym studiujemy się tylko historię świata. W tej chwili tworzy się w Niemczech historia. Znamy tylko jeden cel: Chcemy zdobyć z powrotem to wszystko, co do nas w historii należało.

Z ostrą ironią zwrócił się Goebbels przeciw rzekomym próbom mocarstw zach. wykluczenia osiemdziesięcioletniego narodu od udziału w bogactwach tego świata. Póki próbuje się to czynić, nadal — mówił Goebbels — każdy program pokoju jest tylko zwykłą gadaniną. Nie chcemy bowiem pokoju frazesów, lecz pokoju czynów. To znaczy: podania się innym panowaniu Niemców.

Tak długo jednak, póki chodzi o Europę Środkową, wyprasza sobie naród niemiecki ciągłe próby wtrącania się Anglii w sprawę Europy Środkowej. Europa Środkowa nie jest w żadnym wypadku angielską strefą interesów. Lepiej byłoby dla Anglii, gdyby zajęła się sprawami Dalekiego Wschodu i świata arabskiego. W Europie Środkowej W. Brytania nie ma czego szukać. To jest nasza strefa wpływów. Anglia musi Niemcom jutro zwrócić kolonie, wówczas będzie pokój.

Minister Goebbels powraca raz jeszcze do wytrwale głoszonego swego argumentu, że W. Brytania przyczyniła się do usztywnienia stanowiska Polski, po czym oświadcza:

Nie należy sądzić, że kanclerz da się zstraszyć przez jakiegokolwiek groźby. Nigdy nie skapitulowaliśmy jeszcze przed wymuszeniem. Postawiliśmy nasze międzynarodowe żądania. Brzmia one: zaspokojenie naszych naturalnych żądań życiowych. Nad tym nie można przejść do porządku dziennego. Nie można żądać tych bagatelizować. Gdyby jednak spróbowano tego w Londynie, Paryżu i w Warszawie, to stanie się to na niekorzyść tych państw i narodów (!?).

Oto najważniejsze fragmenty mowy

Goebbelsa, zdenerwowanego niezłomnym stanowiskiem Polski, strzegącej z bronią u nogi swych świętych historycznych, politycznych i gospodarczych praw. Żle musi być w Niemczech, jeśli brunatni władcy Trzeciej Rzeszy popadają w stan zdenerwowania.

Nasz wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski już dał odpowiedź w Toruniu na tego rodzaju mowy:

„Chcecie wojny, to spróbujcie jej!“

## Okrety wojenne W. Brytanii i Ameryki płyną do Swatou

### Niewyjaśniona sytuacja w Tientsinie

Londyn. Sprawa sytuacji na Dalekim Wschodzie pozostaje w dalszym ciągu niewyjaśniona. Do zatargu w Tientsinie doszedł obecnie zatarg w porcie Swatou. Dowódca torpedowca brytyjskiego Thanet nie tylko nie przyjął ultimatum japońskiego, opuszczenia portu Swatou, lecz, odwrotnie, stanowczo je odrzucił, oświadczając, że flota brytyjska zastrzega sobie swobodę ruchu i jej pierwszym obowiązkiem będzie zawsze przyjsię z pomocą obywatelom brytyjskim. Podobne stanowisko zajął kontrtorpedowiec amerykański, stojący w porcie Swatou. Ponadto ze strony brytyjskiej, jak i amerykańskiej nadeszły już pewne posiłki i w pobliżu portu Swatou pojawił się drugi kontrtorpedowiec brytyjski „Scout“ oraz drugi kontrtorpedowiec amerykański „John Po-

pe“. Obydwa kontrtorpedowce zacierają do portu Swatou.

Premier Chamberlain, udzielając w Izbie Gmin pewnych wyjaśnień faktycznych, oznajmił, że czynione są przygotowania do ewakuacji kobiet i dzieci brytyjskich ze Swatou. Premier oświadczył poza tym, że rząd brytyjski z największą troską obser-

### Dodają odwagi narodowi niemieckiemu

BERLIN. Na łamach prasy codziennej i tygodników niemieckich pojawiły się obecnie całymi seriami artykuły pióra wysokich nieraz wojskowych niemieckich, wykazujące „znierównane zdobycze niemieckie we wszystkich dziedzinach wojskowych“. Organ partii hitlerowskiej „Hamburger Tageblatt“ przynosi rewelacyjne wiadomości z dziedziny lotnictwa wojskowego, dowodząc, że w powietrzu górują w Europie Niemcy i Włochy, a po tym dopiero Anglia i Francja.

Wszystkie wywody mają jeden cel: odwrócić uwagę obywateli Trzeciej Rzeszy od grożącego Niemcom niebezpieczeństwa i pomniejszyć znaczenie sił militarnych, ewentualnych przeciwników.

wuje akcję Japonii. W wypadku Tientsinu, gdzie sytuacja jest najbardziej drażliwa, rząd brytyjski wciąż jeszcze ma nadzieję, że uda mu się załatwić ten lokalny incydent drogą rokowań, ale gdyby rokowania zawiodły, to rząd brytyjski rozważy dalsze kroki, jakie będzie musiał wówczas podjąć.

## Bratobójcza walka na sztylety

### Najmłodszy brat zmasakrował dwóch starszych

Niemalą kłopotu sprawiał swej matce od dłuższego czasu najmłodszy z trzech synów Józef Burchardt w Osowcu, pow. bydgoskiego. Dokuczliwy syn wprost terroryzował swą matkę, a ostatnio wbrew jej woli wpro-

wadził się do niej wraz z żoną.

Nie mogąc dać sobie rady z synem, Burchardtowa zawiadła do Osowca swych dwóch starszych synów, 30-letniego robotnika Romana z Bydgoszczy (ul. Grunwaldzka 177) i 28-letniego Feliksa z Osiełka.

Obydwa stawili się na wezwanie matki, by załagodzić spory rodzinne.

Wczoraj po południu, w czasie posiłku, przy stole powstała między braćmi sprzeczka, w wyniku której najmłodszy Józef nagle dobył sztyletu i rzucił się na starszych braci. W rezultacie najstarszy brat Roman ugodzony został w brzuch tak niebezpiecznie, że w beznadziejnym stanie odwieziono go do szpitala. Drugiego, Feliksa, oszalały Józef pokłcił sztyletem w głowę i piersi, tak, że i jego trzeba było odwieźć do szpitala.

Bratobójca po dokonaniu swego czynu uciekł. Policja zorganizowała pościg.

### Dziś w Paryżu

## podpisanie układu francusko-tureckiego

### Francja odstępuje Turcji Sandżak Aleksandretty — Turcja rezygnuje z pretensji do Aleppo

PARYŻ. Zapowiedź podpisania dziś w piątek dwóch układów francusko-tureckich została przyjęta przez całą opinię publiczną francuską z dużym zadowoleniem, pomimo że układy te przewidują odstąpienie na rzecz Turcji Sandżaku Aleksandretty. Sprawa odstąpienia tego terytorium na rzecz Turcji była jednak już od grudnia niemal uważana za rzecz przesądzoną. Z tym większym zadowoleniem więc przyjęta została informacja, że wzamian za to Turcja udzieli pewnego rodzaju gwarancji co do nienaruszalności pozostałych granic Syrii, a w szczególności, że wyrzeknie się podnoszonych dawniej pretensji do Aleppo i Dze-

ziry. Największe zadowolenie budzi jednak zapowiedź podpisania w Paryżu układu wzajemnej pomocy, którego doniosłość polityczna i strategiczna oceniana jest w Paryżu bardzo wysoko.

Układ wzajemnej pomocy między Francją a Turcją, uzupełniający istniejące już układy turecko-angielskie i prawdopodobnie uzupełniony w przyszłości układem turecko-egipskim, co do którego toczą się w chwili obecnej rokowania w Ankarze — stanowi, jak to podkreśla prasa paryska — decydującą gwarancję dla stanu dotychczasowego we wschodnim basenie Morza Śródziemnego. Układ francusko-turecki ma do-

piero obecnie dostateczne zabezpieczenie wschodnich wybrzeży Morza Śródziemnego, a więc Syrii, Palestyny, Kanału Suezkiego, Egiptu i Grecji. Jednocześnie wiadomość o pozytywnym zakończeniu rokowań francusko-tureckich przynosi ze sobą pewne bardziej optymistyczne nastroje w ocenie rokowań moskiewskich.

## Nowe zadania dla rolnictwa Ziemi Zachodnich

### wytycza min. J. Poniatowski

POZNAŃ. Minister J. Poniatowski wygłosił 21 bm. w Poznaniu podczas zebrania Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych przemówienie, które podajemy w streszczeniu:

„O ile wieś lat dawniejszych uczestniczyła w przeżyciach narodowych biernie i nieświadomie, o tyle teraz jesteśmy poraz pierwszy w obliczu faktu, że cała wieś polska pragnie świadomie ponosić odpowiedzialność za bieg życia narodu w tej części, która jej przypada. Ta świadomość udziału w pracach przygotowawczych i w odpowiedzialności za przyszłe wydarzenia stanowi największy kapitał w życiu naszego narodu“.

Mówiąc dalej o ziemiach zachodnich minister podkreślił: „Ta dzielnica Polski, która na początku naszego życia państwowego odegrała tak piękną rolę spichlerza zboża w miarę upływu czasu brać na siebie musi zadania inne“.

Tu minister wskazał na dość szczególne zjawisko, z jakim spotkać się tutaj można a

mianowicie że dzielnica ta o wysokiej kulturze i o silnie zorganizowanym działaniu rolniczym, posiada zbyt jednostronną produkcję żytnią, co stoi z kolei w związku z kwestią opłacalności.

„Dlatego też każde poczynanie, przyczyniające się do przemiany tej jednostronnej produkcji żytniej ku innej roślinnej i hodowlanej muszą traktować — ciągnął mówca — z najwyższą radością. Jeżeli dzisiaj z wdzięcznością witam każdy hektar roślin oleistych na terenie Wielkopolski to dlatego, że w tej dziedzinie samodzielność Polski nie jest tak dalece posunięta i każdy krok zrobiony w tym kierunku może nam ją tylko powiększyć“.

Patrząc na rzeczywistość polską z całym rządem w ten twardy sposób, że nie stanie się ona lepszą dzięki pomocy czyjejkolwiek, lecz dzięki naszym własnym wysiłkom a rolników w pierwszym rzędzie i dlatego ofiar i wysiłków w dalszym ciągu mam prawo i odwagę od was się domagać“

## Triumfalny powrót angielskiej pary królewskiej z Ameryki do Londynu

LONDYN. Parowiec „Empress of Britain“ zarzucił kotwicę w Southampton wczoraj o godz. 15.20. Na pokładzie parowca powrócił z podróży do Kanady i Stanów Zjednoczonych król Jerzy i królowa Elżbieta. W porcie na długo przed przybyciem parowca zgromadziły się olbrzymie tłumy ludności, które zgotowały parze królewskiej niezwykle gorące przyjęcie i długotrwałą owację. Pomostem, zrzuconym na brzeg z pokładu parowca, za królem i królową podały obie księżniczki, które wyjechały na spotkanie swych rodziców i na pełnym morzu przesiedły się na pokład „Empress of Britain“ z torpedowca. Z portu, po powitaniu przez władze lokalne, rodzina królewska udała się

wprost na stację, skąd specjalnym pociągiem odjechała do Londynu.

Londyn miał wczoraj po południu wygląd niezwykły. Wszystkie ulice prowadzące do dworca przez całe śródmieście aż do pałacu królewskiego zapelnione były szczególnie kilkuset tysięcznym tłumem ludzi. Wedle obliczeń policyjnych nie mniej niż pół miliona ludzi witało powracających z Ameryki króla i królowę.

Cała prasa angielska zamieszcza entuzjastyczne artykuły powitalne, podkreślając dziejowe znaczenie polityczne wizyty pary królewskiej w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych.

## Co niesie dzień polityczny

(Dokończenie ze str. 1-szej).

z Zachodu czy ze Wschodu — jest Polska.

Nie bez znaczenia w tej sytuacji angielsko-japońsko-sowieckiej jest fakt, że agencja moskiewska Tass zaprzeczyła pogłosce, jakoby rząd brytyjski miał gwarantować Rosji wschodnią granicę. Kto wie, czy nie tu leży klucz do rozwiązania sytuacji w Tientsinie.

### JAK SIĘ HITLEROWCY OŚMIESZAJĄ.

Wróćmy jednak w bliższe okole polskich spraw.

Inspektor Lipiński już otrzymał akt oskarżenia, w którym z całą powagą zarzuca mu się zamiar uprowadzenia na terytorium Rzeczypospolitej dwóch hitlerowców.

Właśnie drukujemy w odcinku powieści p. t. „Kmicic Borów Tucholskich“, której bohater, August Gnaciński, rzeczywiście umiał takich wyczynów dokonać.

Aczkolwiek nie wyobrażamy sobie, ażeby poważny funkcjonariusz skarbu polskiego ni z tego ni z owego miał się bawić w nowego „Kmicica Gdańskiego“, to godnym jest uwagi i podkreślenia, jak się samoocenia hitlerowcy gdańscy ośmieszają, że niby oto przyjeżdża sobie Polak do Gdańska i spośród tłumy umundurowanych towarzyszy partyjnych upatruje sobie jednego lub drugiego ciolka, bierze za kark i prowadzi przed oblicze bądź Komisarza Rządu p. mgr. Sokoła w Gdyni, bądź też do p. starosty Białego w Tczewle.

Aczkolwiek dalecy jesteśmy od myśli, by p. insp. Lipiński chciał się imać tego rodzaju wyczynów sportowych, miło nam jest podkreślić, jakim wysokim mniemaniem cieszą się Polacy w partii hitlerowskiej.

### DOWCIP NA CZASIE.

Przypomina się tu znany dowcip spikera radia sowieckiego, który zapytywał Niemców, czy mogą wystawić po 20 żołnierzy niemieckich na jednego żołnierza polskiego, ponieważ Sowiety w r. 1920 miały po 17-tu i wojnę przegrały.

Z chwilą, gdy mówimy o całym zespole, biorącym udział w rozgrywkach politycznych, nie możemy zapomnieć o Włoszech.

Właśnie mamy do zanotowania taki drobny fakt, ale charakterystyczny.

Otóż w samolocie włoskim, który przymusowo lądował koło Lidzbarka, znaleziono mapę, na której Polska była zaznaczona bez Pomorza i Wielkopolski.

Zaloga włoska próbowała się wytłumaczyć, że jest to stara mapa, lecz, niestety, jest to jedno z najnowszych wydawnictw kartograficznych włoskich.

Aczkolwiek z przykrością zawieszamy na kółku w lamusie wspomnienia wieloletkowej przyjaźni polsko-włoskiej w oczekiwaniu na lepsze czasy, to nie przypuszczaliśmy, iż obecnie w państwie Mussoliniego aż tak się źle dzieje, by wydawnictwa własne znajdowały się pod kontrolą niemiecką.

Quo vadis Italia?

## PRZEGLĄD PRASY

## Zawsze wierni

Wychodzący w Niemczech „Naród” organ polskiej ludności, zamieszcza piękny artykuł p. t. „Zawsze wierni, tchnący głębokim przywiązaniem do Ojczyzny”:

„My Polacy w Niemczech, — czytamy — ustalając pięć Prawd Polaków, pięć narodowych przykazań, włączyliśmy w te Prawdy całą naszą dumę, żeśmy Polakami i synami tego wielkiego Narodu Polskiego. Ta duma nasza obowiązuje nas do zachowania wierności naszej idei, zobowiązuje nas do życia wedle pojęć Prawd Polaków w Niemczech. Dusze nasze cechuje patriotyzm, objawiający się w naszej pracy narodowej. Przywiązanie nasze do mowy i wiary przodków przetrwało już niejedną ciężką próbę. I choć ostatnio warunki naszego narodowego życia pogorszyły się, to jednak nie schodzimy z drogi lojalności wobec państwa, którego obywatelami jesteśmy. W ramach tejże lojalności pragniemy jednak całym sercem i całą duszą zachować wierność naszym ideom, z którymi związani jesteśmy więzią krwi. My Polacy w Niemczech nigdy nie byliśmy elementem destrukcyjnym, lecz elementem twórczym i takim pozostać chcemy w przyszłości”.

## O potrzebie propagandy

O potrzebie propagandy pisze „Express Poranny”, choćby dlatego samego, ażeby prostować niepoczytalne bzdury gazet włoskich w rodzaju „Il Telegrafo” lub „Gazetta del Popolo”:

„Wielki musi być lęk przed rzetelną propagandą, skoro prasa niemiecka już teraz widzi w niej „próby okrażenia niemieckich umysłów”. Nieładna potrzeba było mistrzostwa dra Goebbelsa, aby przez tyle lat z białego robić czarne, z obrony — atak, z ofiar — napastników, a tu nagle umiejętnie głoszona prawda może w niwecz obrócić wszystkie choćby najrzęczniejsze podawane fałsze. Silną propagandę zorganizowały po wojnie Sowiety, Włochy i Niemcy.

Inne państwa przez dłuższy okres czasu czuły niechęć do narzucania światu swych poglądów i pojęć. Kłamstwa strony przeciwnej rodzą jednak reakcję i oto w szeregu państw większych i mniejszych powstają aparaty propagandowe.

Polska nie posiada dotychczas ministerstwa propagandy. Chcemy, aby za słowa mówiły czyny. Ale gdy wiadomość o tych czynach jest fałszowana przez wroga propagandę, zachodzi potrzeba celowego informowania opinii zagranicznej”.

Wstępnie w szeregi  
Polskiego Związku  
Zachodniego

Bunt Czechów przeciwko swoim ciemiężcom przybrał stale na sile. Każdy dzień przynosi nowe akty sabotażu, nowe zabójstwa. Po miastach i wsiach krąży ulotka, które nawołują ludność do zachowania swej odrębności językowej, kulturalnej oraz oparcia się wpływowi germanizacyjnym najeźdźców i zapowiadają bliskie wyzwolenie ojczyzny.

Bójki w karczmach, barach, na zabawkach tanecznych, na ulicy między Czechami a żołnierzami niemieckimi są na porządku dziennym. Choć przyczyny tych bijatyk są pozornie niepolityczne, mają one faktycznie podłoże polityczne. Zajścia te likwiduje Gestapo, która aresztuje masowo, zwłaszcza młodzież i wywozi ją przeważnie do niemieckich obozów koncentracyjnych.

Czechy budzą się z odrętwienia. Ludność przyzwyczaiła się do terroru i odpłaca, jak może, Niemcom pięknym za nadobne. Nienawiść i złość wzięły górę nad bojaźnią. Czechy wiedzą, że niczego dobrego od swoich „protektorów” spodziewać się nie mogą, że żadne obietnice nie będą dotrzymane.

Obiecano Czechom równouprawnienie. W praktyce równouprawnienie wygląda tak, że Niemcy wydają rozporządzenia i rozkazy, a Czechy muszą je wykonywać; zamyka się szkoły czeskie, a otwiera niemieckie, zgłuchszczało się prasę, demobilizuje się armię czeską



DO NABYCIA WSZĘDZIE W PUDEŁKACH W 4 DOGODNYCH WIELKOŚCIACH

NARESZCIE — krem sportowy będący  
jednocześnie kremem piękności  
NOWY PRZEBÓJ PALMOLIVE!  
OTO 5 NIEDOŚCIGNIANYCH ZALET TEGO KREMU

- 1) Zapewnia nieprzemijające piękno. 3) Stanowi doskonały nieftuszący dzięki olejowi oliwkowemu i leciterynie.
- 2) Chroni skórę od nadmiernego słońca i wiatru; umożliwia równomierne opalenie się bez oparzeń.
- 4) Przenika pory nie rozszerzając ich i nie wysuszając skóry.
- 5) Oczyszcza, udelikatnia i wygładza skórę.

WYOBRAZ sobie krem, który posiada te wszystkie zalety. Nie masz potrzeby wyobrazać sobie, dziś jeszcze możesz go kupić! Jest on do nabycia we wszystkich drogeriach i składach kosmetycznych. Ponad to gwarantujemy — pełne zadowolenie lub zwrot pieniędzy.



\* Lecitherina — specjalna mieszanka drogocennych i rzadkich składników — odżywia i kłoni i jest łatwo wchłaniana przez skórę.

Krem Palmolive „Przyjaciel Skóry” na oleju oliwkowym i leciterynie, jest siostrzanym produktem mydła Palmolive.

„Pomorza nam ani kusi purtok zabrac ni może!”  
W rocznicę zgonu Antoniego Abrahama, twardego Kaszuby  
i nieustraszonego bojownika o dostęp Polski do morza

„Wśród najwięcej zasłużonych w sprawie odzyskania Morza dla Polski, pierwsze miejsce zajmuje piastowy lud kaszubski”.

(Z przemówienia Prezydenta R.P. w dniu 29 kwietnia 1923 r.)



Słowa te, często powtarzane nad wybrzeżem z okazji różnych uroczystości morskich, są sprawiedliwą oceną zmagania ludu kaszubskiego w walce o utrzymanie bastionu morską dla Polski. Do walki tej w okresie niewoli stanęły w jednym szeregu wszystkie warstwy społeczeństwa kaszubskiego. Stanęło duchowieństwo obok inteligencji i ludu kaszubskiego. Ostatecznie jednak nie inteligencja,

ani kler, ale sam lud zdecydował o kierunku ideowym Kaszubów. Uznając w pełni za usługi duchowieństwa polskiego i inteligencji, potrafił jednak obrać własną drogę i z własnych szeregów począł wydzielać przywódców. Wszyscy oni żyć powinni w pamięci i sercu narodu, wszyscy zasługują na to ażeby znać ich życie, działalność i cierpienie.

Jednym z takich wodzów ludowych, może największym; najgorliwszym, a najbardziej ukochanym przez własny lud, był Antoni Abraham.

Urodzony 19 grudnia 1869 roku we wsi Zdrada, w powiecie morskim, w chacie ubo-

giego robotnika rolnego, od wczesnych lat karmiony był przez matkę raczej pokarmem miłości Ojczyzny, niż chlebem razowym. Na książce do nabożeństwa uczył się czytać, na polskich pieśniach nabożnych — Boga poznawać. Niedługo trwała ta „nauka”, bo wczesna śmierć ojca zmusiła go do wędrówki za chlebem. Odtąd to zaczyna się jego bezmała 40-letnia dola wędrowca. Imał się różnych zawodów od leśnictwa począwszy, poprzez furmaństwo i przedstawicielstwo maszyn do szycia, kończąc na wędzarni ryb. Wszystkich tych zawodów w życiu swym serio nie brał. Na furmaństwie dorobił się majątku, stracił go jednak niebawem, ratując od ruiny materialnej innych. Jako sprzedawca maszyn, miał trudnić się reklamą firmy w terenie, zapomniał o swym zawodzie, nawracając zawsze do tej samej linii wytycznej, którą sobie nakreślił — ratować ducha Kaszub dla Polski. To też maszyny żadnej w życiu nie sprzedał, głodem przymierał, ale w pracy swej nie ustawał. Wykształcenia żadnego nie posiadał, kierował się jednak w życiu zdrowym rozsądkiem i żelazną konsekwencją. Cechy te w zupełności zastępowały mu wiedzę, czego dowodem postawienie kwestii Kaszub w Paryżu tak zdecydowanie, że mowy być nie mogło o pozbawieniu Polski dostępu do Morza.

Jako niezrównany organizator, wespół z działaczami polskimi w Gdańsku — Czerwskim i Szulcem, zakłada w roku 1891 w Oliwie jedno z pierwszych Towarzystw Ludowych. Sprawy rozpowszechniania Towarzystw Ludowych na północnych Kaszubach poświęcił się Antoni Abraham niepodzielnie. Jako członek zarządu organizacji w Oliwie, nie ograniczał się tylko do działalności w tej komórce. Podróżując jako a-

gent kupiecki, organizował wiece w terenie, wszędzie, gdzie grunt był podatny, zakładał Towarzystwa Ludowe. Za jego sprawą i z jego udziałem założono Towarzystwa Ludowe w Pucku, Redzie, Kelnie, Wejherowie, Chwaszczynie, Chylonii, Gdynii. —

(Ciąg dalszy na str. 4)

## Rekoszetem

## Zawiść nierobów

Obóz Zjednoczenia Narodowego zorganizował ostatnio dwie wycieczki — do Szwecji dla robotników oraz — do Danii dla rolników. Fakt ten wzburzył zawiśniętych, którym najwygodniejszą jest nie robić i krytykować.

Oburzył się więc najpierw socjalistyczny „Robotnik”, że „O. Z. N.” „widać lubi dopłacać”, że robotnicy jadą do „socjalistycznego państwa”, więc dla naszego obozu ta wycieczka jest niebezpieczna itp.

Naturalnie te „troski” socjalistycznego „Robotnika” wynikają ze zwykłej zawiści, wściekają się bowiem, iż O. Z. N. potrafi dla świata pracy robić coś rzeczywistego, zamiast wieciorowego bajdurzenia, które jest główną formą pracy P.P.S. wśród robotników.

Dziwimy się natomiast „Słowo Pomorskiemu”, które zapomniało o antysocjalistycznych deklaracjach i popiera wywody „Robotnika”, dodając jeszcze własne złośliwości.

Ale niech się krzywią, niech krytykują i wyrzekają: robotnik polski, którego owionie wiatr od morza, napewno wróci do warsztatu pracy z mocniejszym poczuciem jedności narodowej i tym łatwiej potrafi odrzucić przeżyte komuny o walce klasowej.

## O czym się mówi:

Działacze niemieccy w Wielkopolsce zwołali konferencję, celem obmyślenia środków zaradczych wskutek ogromnego spadku obrotów w sklepach niemieckich.

Widocznie bojkot sklepów niemieckich w Wielkopolsce zaczyna skutkować.

W Borach Tucholskich bawił niedawno ambasador angielski w Berlinie p. Henderson, podziwiając największy w Europie rezerwat cisów.

Najstarszy okaz cisu liczy 1500 lat, inne okazy mają po 500—600 lat.

Czy z nas Pomorzan wielu widziało te cisy?

W sierpniu b.r. odbędzie się Tydzień Borów Tucholskich. Skorzystajmy z nadarżającej się okazji.

„Miłą” niespodziankę zrobił organ S. S. „Der Schwarze Korps” swym abonentom: Nieznani sprawcy dołączyli bowiem do każdego numeru wysyłanego przez pocztę ulotkę antyhitlerowską. Niespodzianka ta wywołała u jednych hitlerowców przerażenie, u innych głęboką refleksję.

Ulotka kończy wezwaniem do sabotażowania zarządzeń wyższych dygnitarzy hitlerowskich.

## Wrzenie w Protektoracie

i wyrzuca na bruk niewygodnych urzędników i oficerów.

Praga ma burmistrza czeskiego (dr. Klapka), ale obok niego także niemieckiego (Pflizer), pomimo, że mieszka tam zaledwie 5 proc. Niemców. Z Brna zrobiono miasto niemieckie, tak samo z Morawskiej Ostrawy.

Niemcy boją się Czechów, boją się zdrady, aktów sabotażu, boją się ich podziemnej roboty. Dlatego też władze Rzeszy zrezygnowały ze swych planów powołania w razie wojny Czechów pod broń; stąd wywożenie dzieci czeskich do Niemiec, gdzie miałyby się wynarodowić, zapomnieć o swej ojczyźnie; stąd powstały projekty przesiedlenia Niemców z Rzeszy na terytorium Czech i Moraw, a rozmieszczenia Czechów na obszarze całego Reichu i zatrudnienia ich w rolnictwie, przemyśle i na robotach publicznych.

Terror niemiecki w Protektoracie nie ustaje, szpiegostwo kwitnie. Szczególnie w Pradze. Ostatnio Gestapo wymyśliła nowy kawał. Członkowie szturmówek hitlerowskich lub Gestapo, którzy już nieźle poduczuli się języka czeskiego, wychodzą na ulice przebrani w ubrania cywilne. Na ulicy udają pijanych i głośno wymyślają na Hitlera i różim narodo-

czeski dobroliwie tłumaczy swoim rzekomym ziomkom, ażeby poszli spać i nie narządzali się na nieprzyjemności, „ziomkowie” pokazują znaczki partyjne czy policyjne i aresztują policjanta... który nie spełnił swego obowiązku.

Obecnie we wszystkich teatrach na terenie Czech i Moraw zabroniono bić brawo. Przyczyną tego zarządzenia był olbrzymi entuzjazm sali, gdy ze sceny padło słowo „wolność”, lub „niepodległość”. W dzieci czeskie wpaja się, że Czechy i Morawy zawsze należały do Niemiec, gazety czeskie otrzymują od władz Protektoratu gotowe artykuły w duchu narodo-socjalistycznym.

Znalazła się jednak gazeta czeska, która w tytule notatki redakcyjnej Vudce Rżlżski Adolf Hitler (Wódz Rzeszy) wydrukowała tłustym drukiem początkowe litery tych czterech wyrazów. Powstało w ten sposób słowo „Vrah”, co znaczy po polsku: wróg. Zespół redakcyjny aresztowano.

A obok tego w Czechach zaczyna panować głód. Środki żywnościowe, tekstylia, obuwię wykupuje się przymusowo dla wojska, które Czesi obliczają w Protektoracie na 1 i pół miliona ludzi, i wysyła się masowo do wygłodzonych Niemiec. A gazety „czeskie” tłumaczą ludności, iż brak żywności, obuwi i odzieży wywołany jest tym, że władze Protektoratu musiały... wygłodzonych i obdartych Czechów nakarmić i odziać.

## WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

## Uruchomienie placówek górniczo-hutniczych w Chlewiskach

Dnia 13 bm. odbyło się w Chlewiskach uroczyste poświęcenie i uruchomienie wielkiego pieca na węgiel drzewny, a następnie na terenach huty „Pokój”, koło Staporowa poświęcenie sztywów: „Stanisław” i „Brunon” — nowej kopalni rudy żelaznej.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu, władz wojewódzkich i liczne grono osób z przemysłu górniczo-hutniczego.

Wspólnym staraniem zarządów „Elabor” i huty „Pokój”, po długoletniej bezczynności zostały wznowione najstarsze placówki górniczo-hutnicze w Polsce. W Chlewiskach bowiem w 1738 roku był uruchomiony w kolejności drugi piec wielki na miejsce pierwszych dymarek.

Za czasów Zygmunta III i Batorego, okolicie te dostarczały surowca na zbroje. Nawiązując do starej tradycji, kopalnie w Chlewiskach mają znowu dostarczać szlachetnych gatunków surowca niezbędnego dla uzbrojenia naszej armii. Do tej pory surowiec ten był sprowadzany ze Szwecji za sumę około 1 i pół miliona zł rocznie.

## DOSTAWA CEMENTU DLA MIAST

W związku z trwającym okresem budowlano-drogowym, zawarte w 1934 r. przez Związek Miast Polskich porozumienie z niektórymi cementowniami w sprawie dostawy cementu portlandzkiego dla miast, obowiązuje do końca roku bieżącego.

Ze względu na korzystne warunki nabywania cementu przez zarządy miejskie, Związek Miast zaleca wykorzystanie powyższego porozumienia w jak najszerszym rozmiarach.

Należy zauważyć, że cena cementu na potrzeby miast jest niższa od ceny rynkowej.

Uruchomienie tych placówek zatrudni około 1.000 robotników na hucie i w kopalniach, jak również przyczyni się w ten sposób do zlikwidowania bezrobocia w najbliższych okolicach.

## Kredyty na urządzenie i zagospodarowanie łąk

Podobnie jak w latach ubiegłych, w okresie gospodarczym 1939-40, który rozpoczął się 1 kwietnia rb., rolnicy mogą otrzymać specjalne kredyty łąkarskie na urządzenie i zagospodarowanie łąk.

Na te cele została zarezerwowana kwota 3,5 miln. zł, która jest rozprawdzana za pośrednictwem izb rolniczych. Pożyczki, zgodnie z zasadami ustalonymi przez izbę rolniczą w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i R. R., są udzielane rolnikowi — bez

W Poznaniu odbyły się aukcje wełniane, na które zgłoszono 610 partii wełny krajowej o ogólnej wadze ok. 170 tys. kg. Udział w aukcjach wzięli przeważnie rolnicy z województw zachodnich, które jak dotychczas produkują największe ilości wełny pożądanego typu.

## Aukcje wełniane w Poznaniu

Ostatnie aukcje w Poznaniu były szczególnie ważne z tego względu, iż przypadły w okresie końcowych praw nad standaryzacją wełny krajowej. Z tych też powodów po raz pierwszy na terenie aukcji dokonano próbnych klasyfikacji dostarczonego towaru według norm zaprojektowanych przez Polski Instytut Wełnoznawczy.

W wyniku dokonanych transakcji zostało sprzedanych 75 procent dostarczonych wełn. Co do gatunku dostarczonego towaru stwierdzić należy, iż przygotowanie wełn przez hodowców nie stało na właściwym poziomie. Obserwowano znaczną ilość wełn zbyt krótkich. Pod tym względem postępy naszej hodowli nie są jeszcze dostateczne.

Zaznacza się jednak dążność hodowców do szybkiego przejścia na produkcję wełn dłuższych, wobec czego liczba strzyżeń została przez niektóre gospodarstwa doraźnie bardzo zmniejszona.

## BEZROBOCIE MALEJE W DALSZYM CIĄGU

W dniu 15 czerwca zarejestrowano na terenie całego kraju 275.214 bezrobotnych, wobec 296.674 na 1 czerwca br. i 279.797 na 15 czerwca ubiegłego roku. Tak więc na przestrzeni dwóch ostatnich tygodni bezrobocie zmalało o dalsze 20.000 osób.

Największą liczbę bezrobotnych zarejestrowano na terenie województw: śląskiego — 55.827, łódzkiego — 43.152 i poznańskiego — 35.339. Poniżej tysiąca bezrobotnych było w woj. nowogrodzkim — 973 i tarnopolskim — 685.

## KU UWADZE DŁUŻNIKÓW PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO

W związku z wątpliwościami, jakie b. często nastroją Państwowemu Bankowi Rolnemu przy zaliczaniu wpłat, przekazywanych przez dłużników z tytułu różnych rodzajów należności, Państwowy Bank Rolny zwraca się za naszym pośrednictwem do pp. rolników, aby przestrzegali dokładnego podawania celu wpłat, t. zn. wskazywali wyraźnie oznaczenie konta dłużnika (numer i znaki literowe).

Ścisłe zastosowanie się do powyższych wskazówek również w pismach, adresowanych do Państwowego Banku Rolnego, znacznie usprawni i przyspieszy obsługę dłużników, co leży w ich własnym interesie.

## Chińskie banki zawieszają transakcje

LONDYN. Angielska agencja Reutersa donosi z Szanghaju: Banki chińskie w Szanghaju ogłosiły trzydniowe moratorium. Zawieszenie wszelkich transakcji bankowych zmusi ma banki zagraniczne do zwiększenia podaży walut obcych, co wpływać ma na poprawę kursu dolara chińskiego, emitowanego przez podległy Japonii Bank Rezerwy w Pekinie. Dolar ten wykazywał ostatnio silną tendencję zniżk., notowany był bowiem w poniedziałek 6 i pół pensa wobec 8 i pół pensa przed dwoma tygodniami.

## „Pomorza nom ani kusi pürtok zabrac ni może!”

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej)

Nie była to praca łatwa, ani bezpieczna. To też niejednokrotnie zapoznaje się Abraham z więzieniami pruskimi.

A gdy po wojnie światowej ważyły się losy Pomorza i Kaszub, gdy rozszła się wieść, że Lloyd George przeciwny jest przyłączenia Pomorza do Polski, Antoni Abraham z Oliwy, wraz z Tomaszem Rogalą z Kościerzyny i dr Mieczysławem Marchlewskim z Gdańska, jako reprezentanci Kaszub udali się do Paryża, by żądać przyłączenia Pomorza do Polski. Składali wizyty w ambasadach państw obcych, zaglądali do redakcji największych dzienników, wszędzie dowodząc polskości Pomorza. Przynaczali racje historyczne, a na dowód, że Kaszubi to Polacy, że język kaszubski zupełnie zbliżony jest do języka polskiego, że jest jego narzęciem, głośno rozmawiali po kaszubsku. A w rozmowie z Lloydem Georgem, Abraham uderzył pięścią w stół, wołając głośnie:

„Pomorza nom ani kusi pürtok zabrac ni może” („Pomorza nam ani kusi diabeł zabrac nie może”).

Zapewniał też, że on nigdy nie dopuści, żeby Pomorze pozostać miało przy Rzeszy. W takim razie na jego apel stanie 4000 Kaszubów, olbrzymów, jak on sam, i bez niczyjego poparcia, sami siłą zagarną Pomorze wraz z Gdańskiem dla Polski.

Zajęcie tak zdecydowanej postawy przez delegację kaszubską ułatwiło dyplomacji polskiej ostre domaganie się dostępu Polski do morza. Ostateczny skutek był pozytywny. Jedynie Gdańskowi wyznaczono rolę inną niż tego wymagał interes Polski.

Doczekał się wreszcie Abraham nagrody za trudy i znoje swego życia. Cel, do którego uparcie dążył, o którym dniami mówił a nocami marzył, dla którego głodem przymierał i z pruskimi lochami się zapoznawał — ten cel wielkimi krokami zbliżał się do Morza. Tryumf zmartwychwstałej Polski stał się i jego tryumfem. Witając po raz pierwszy w odrodzonej Polsce głowę Państwa Polskiego nad Morzem, rozplakał się Abraham z nadmiaru radości i szczęścia.

Ale nowe zaczęły się piętrzyć trudności nowego życia polityczno - narodowego. Nowe powstają kierunki i prądy, partie i ugrupowania, nowe zadania państwowo-twórcze. Abraham wszędzie jest i o wszystkim myśli. Zwalcza niechęć i przesady dzielnicowe, zawsze i wszędzie rozplamienia serca miłością Polski, zachęcając do pracy, poświęcenia i ofiar.

Trudy i znoje, niedostatek i nieregularne życie, pomściły się wkrótce i powaliły Abrahama na łoża boleści. Jeszcze raz usiłuje się podźwignąć, ale rak żołądkowy nieubłaganie toczy organizm, by wreszcie dnia 23 czerwca 1923 roku odebrać go ukochnemu przez niego ludowi kaszubskiemu.

Na cmentarzu Okępskim, oceniona olbrzymim głazem, leży mogiła „gorliwego o-

## Wywóz gipsu polskiego

Według informacji Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, zapowiadający się korzystnie eksport gipsu do Szwecji, został poważnie zagrożony przez akcję eksporterów niemieckich, którzy przeprowadzili wydatną obniżkę cen swego gipsu, postanawiając w ten sposób usunąć z rynku szwedzkiego konkurencję polską. Gips polski zaczął bowiem poważnie zagrażać eksportowi niemieckiemu.

Na rynku fińskim gips polski posiada pomyslny widok zbytu, ceny eksportowe musiały być jednak dostosowane do cen eksportowych lotewskich, względnie niemieckich. Kwestia dostosowania cen polskich do cen innych krajów eksportowych konieczna jest ze względu na rozpoczynający się od maja,

a kończący się w jesieni sezon budowlany, w którym istnieją większe możliwości zbytu.

Przemysł polski musi szukać obecnie nowych rynków zbytu ze względu na to, że odpadł jeden z większych odbiorców — Czechosłowacja.

## ZAMÓWIENIA ZAGRANICZNE DLA PRZEMYSŁU GÓRNOŚLĄSKIEGO

Fabryka śrub „Wspólnoty Interesów” rozpoczęła wykonywanie zamówienia dla Iranu na śruby wartości ok. 800 tys. zł. Jednocześnie huta „Wspólnoty Interesów” wyrabiają obecnie dla Iranu szyny, wartości kilku miln. zł.

## SOWIETY ZAKUPIŁY ZA 7 MILIONÓW ŻŁ. POLSKICH WYROBÓW HUTNICZYCH.

Jak się dowiaduje agencja „Iskra”, bawiący w Moskwie od kilku tygodni przedstawiciele Polskiego Eksportu Żelaza w osobach dyr. Kraszewskiego i dyrektora Monsiora powrócili już do Polski.

W wyniku przeprowadzonych pertraktacji z Sowietami, przedstawiciele Polskiego Eksportu Żelaza zawarli umowę na dostawę polskich wyrobów hutniczych na ogólną sumę 7 milionów złotych. W szczególności transakcja powyższa obejmuje takie sortymenty, jak blachę czarną i ocynkowaną, drut ciągniony oraz wytwory walcownicane.

## EKSPORT ZIOŁ LECZNICZYCH DO AMERYKI I JAPONII

Ostatnio dało się zauważyć znaczne zainteresowanie polskimi ziołami leczniczymi ze strony importerów amerykańskich i japońskich, w związku z czym zanotować należy fakt, że w dniu 20 bm. odszedł pierwszy większy transport ziół leczniczych do tych krajów. Według ostatnio otrzymanych wiadomości, w połowie września rb. przybyć mają do Wilna importerzy amerykańscy i japońscy, by na miejscu zapoznać się z wileńskim rynkiem ziół leczniczych oraz dokonać większych zamówień.

brońcy wiary świętej i polskości na Kaszubach” — Antoniego Abrahama. Nie było chyba w całej Polsce odpowiedniejszego miejsca spoczynku dla tego wojownika idei polskiej nad Morzem. Tu z bytyn cmentarza ogarnia całą ziemię kaszubską, którą tylekroć wsparty na kijku przemierzał, jak do bry, pilnujący powierzonych sobie owczarni, pasterz. Leży dostojnie i nie o modły przechodnia mu chodzi, bo wieczność zapewnił sobie całym swoim życiem.

Dziś, gdy pruska zachłanność znowu kieruje się w stronę ujścia Wisły i naszego Wybrzeża, postać nieustraszonego Kaszuby i niezmordowanego bojownika o polskości Kaszub żywo winna stanąć nam przed oczyma. A szczególnie jego mocne oświadczenie: w Paryżu:

„Pomorza nom ani kusi pürtok zabrac ni może!”

## Na bieżni, boisku i ringu

## KUSOCIŃSKI ZNOWU ZAPROSZONY DO FINLANDII.

PZLA otrzymał nowe zaproszenie dla Kusocińskiego od fińskiego związku lekkoatletycznego. Finowie zapraszają polskiego rekordzistę na wielkie zawody, jakie organizuje w dniu 20 września na stadionie olimpijskim w Helsinkach klub Kenttauvehiliijat. Kusociński startowałby na 10 tysięcy metrów.

## XII NARODOWE ZAWODY ŁUCZNICZE.

W dniach od 26 bm. do 2 lipca rb. odbędzie się w Poznaniu XII Narodowe Zawody Łucznicze, w ramach których rozegrane zostaną zawody reprezentacyjne okręgów oraz międzynarodowe zawody korespondencyjne Anglia-Polska (28 bm.) Szwecja-Polska i Norwegia-Polska (30 bm.). Zawody rozgrywane będą na arenie łazarskiej pod protektoratem Pana Premiera gen. Sławoja Składkowskiego. Do zawodów stanie około 100 zawodników i zawodni-

ków, którzy jako wybrańcy swych okręgów ubiegać się będą o zaszczytne tytuły mistrzowskie.

## TŁOCZYŃSKI WYELIMINOWANY NA TURNIEJU QUEENS KLUBU.

W dalszych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Londynu Jędrzejowska w środę pokonała Angielkę Boyall w dwu setach 6:1, 6:4.

Tłoczyński stoczył walkę z Amerykaninem Robertsonem bijąc go stosunkowo łatwo 7:5, 6:3. Polak po tej walce musiał jednak rozegrać drugie spotkanie ze Szkotem Collinsem, przegrywając 2:6, 6:4, 4:6. Porażka Tłoczyńskiego wywołana była w znacznej mierze zmęczeniem, spowodowanym rozegraniami dwóch ciężkich spotkań w ciągu jednego dnia przy szalonym upale.

## Wyścig kolarski do Morza Polskiego

będzie miał w r. b. wyjątkowo manifestacyjny charakter

W dniach od 26 bm. do 2 lipca r.b. odbędzie się 8-my wyścig kolarski do morza polskiego o wieczystą nagrodę im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Organizatorem tej imprezy w roku bieżącym z polecenia Polskiego Związku Kolarskiego jest Warszawski Okręgowy Związek Kolarski. Ze względu na specyficzne okoliczności, w jakich odbędzie się w r. b. wyścig do morza, organizatorzy czynią starania, aby impreza tegoroczna miała wyjątkowy manifestacyjny charakter.

Walka o najzaszczytniejszą nagrodę im. Marszałka Piłsudskiego rozegra się prawdopodobnie między klubami Syrena i Polonia, a grupą „niezależnych”, chociaż niespodzianki nie są wyłączone.

Wyścig podzielony został na 5 etapów. Dnia 26 bm. start o godz. 9.30 rano w Alei

Niepodległości w Warszawie. Pierwszy etap prowadzi do Brodnicy na dystansie 186 km. Dnia 27 bm. odbędzie się etap Brodnica-Starogard, długości 129 km.

Dnia 28 bm. kolarze przejadą etap Starogard-Gdynia, długości 118 km.

Dnia 29 bm. Święto Morza w Gdyni. Kolarze w tym dniu odpoczywają.

Dnia 30 bm. po pobraniu wody z morza polskiego kolarze wyruszają z Gdyni do Bydgoszczy.

Dnia 1 lipca odbędzie się etap Bydgoszcz-Kutno długości 162 km.

Dnia 2 lipca ostatni etap Kutno Warszawa, długości 124 km, przyjazd do Warszawy nastąpi prawdopodobnie ok. godz. 12-13. Meta na stadionie Polonii przy ulicy Konwiktorskiej.

## MIĘDZYMIASTOWY MECZ WIOŚLARSKI POZNAŃ-BYDGOSZCZ.

W dniu 2 lipca odbędzie się pierwszy międzymiastowy mecz wioślarski pomiędzy repr. Poznania i repr. Bydgoszczy.

Obie strony przygotowują się bardzo starannie do tej ciekawej imprezy.

Reprezentacja Poznania oparta zostanie na szkielecie AZS.

## SUKCESY POLSKICH KOLARZY EMIGRACYJNYCH.

**B r u k s e l a.** W kolarskim wyścigu szosowym na dystansie 130 km o „Grand Prix Wolber” w Bethune, startowali emigracyjni kolarze polscy.

Antoni Wittek mimo, że na trasie zepsuł mu się rower, zdołał go naprawić, dogonić przeciwników, wygrywając wyścig w czasie 3:59 godz. przed Francuzem Fiat'em i Belgiem Vandaele.

Czwarte miejsce zajął również Polak Jan Rajkowski.

## PRZED ZAWODAMI LEKKOATLETYCZNYMI WARSZAWIANKI.

Jak już podaliśmy w sobotę i niedzielę odbędzie się w Warszawie na terenie WP. zawody lekkoatletyczne Warszawianki.

Program zawodów przewiduje biegi na 100, 200, 400, 800, 2.000 i 5.000 metrów dla seniorów, 1.500 metrów dla juniorów, oraz 3.000 metrów dla zawodników klasy B i C. Poza tym program przewiduje bieg na 110 m przez płotki, próbę pobicia rekordu na 200 m przez płotki, oraz skoki w dal, wwyż i o tyczce oraz rzuty dyskiem, oszczepem i kulą.

Z zawodników czolowej klasy polskiej udział wezmą: Danowski i Barczyński na 100 m, Soldan, Karwowski, Kusociński i Noji na długich dystansach. Sznajder i Mucha w skoku o tyczce, Joczys w biegach przez płotki, oraz inni wybitni zawodnicy z Fiedorkiem, Gieruttą i Stanisławskim na czele.

## Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” W INOWROCŁAWIU** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Złotym Lwem” ul. Królowej Jadwigi.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni w piątek na sobotę dr. Mierosławski, ul. Solankowa, z soboty na niedzielę dr. Nickelmann, ul. Solankowa, z niedzieli na poniedziałek dr. Nowakowski, Aleje Sienkiewicza.

— **Karetka pogotowia PCK** — tel. 276.

— **Telefon postoiu autodorozek nr 501.**

— **Telefon Straży Pożarnej nr 618.**

— **Komisariat P. P.** — ul. Gen. Pieraciego nr 6, tel. 534.

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17-19.

— **Biblioteka Ogniska KPW**, ul. Magazynowa czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17-19.

### REPERTUAR KIN

— **As:** „Tłun szaleje”.

— **Świt:** „Ostatni alarm”.

— **Słońce:** „Królowa Przedmieścia”.

— **Stylowy:** „Wieżnia nr. 438”.

### NOTATKI KRONIKARZA

— **Znowu ofiary kąpieli w Inowrocławiu.** Na terenie cegielni Łatkowo pod Inowrocławiem utonął w stawie podczas kąpieli 19-letni Sylwester Owczarek z Inowrocławia, ul. św. Wojciecha. Nieszczęśliwy skoczył tak nieostrożnie do wody, że ugrzązł do pasa w mule gliniastym, z którego nie umiał się już wydobyć. Nieopisana była rozpacz matki tragicznie zmarłego, gdy zwłoki wydobyto po dłuższych poszukiwaniach z wody, gdyż podobnie w tragicznych okolicznościach niedawno straciła już jednego syna.

— **Delegat Min. Przemysłu i Handlu** wziął udział w uroczystej akademii rzemiosła w Inowrocławiu, o czym donosiliśmy wczoraj w streszczeniu. — Delegatem był p. radca Piskorski, który wygłosił ciekawe przemówienie na temat aktualnych zagadnień gospodarczych, ściśle związanych z branżą rzemieślniczą.

— **Ważne zebranie Wdów i Inwalidów Wojennych.** W piątek, dnia 23 czerwca o

godz. 19-tej (7-mej) odbędzie się w Inowrocławiu plenarne zebranie Związku Inwalidów Wojennych w salce p. Jankowiaka przy ul. M. Piłsudskiego nr 56.

— **Zjazd Delegatów Miast Pomorskich w Inowrocławiu** odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 11-tej w auli szkoły wydziałowej przy Alejach Sienkiewicza.

— **Wielka pielgrzymka na Kongres Tercjarski do Częstochowy** wyruszy dnia 7 lipca z Kujaw pociągiem nadzwyczajnym. Koszta przejazdu wynoszą będą przypuszczalnie 9,50 zł. od osoby. Zgłoszenia przyjmuje biuro parafii Najśw. Marii Panny do dnia 30-ego bm. Udział w pielgrzymce biorą także licznie OO. Franciszkanie.

### Uwaga niepodległościowcy!

## Przed zjazdem legionowo-peowiackim w Krakowie

Z okazji 25-lecia podjęcia walki orężnej o niepodległość Polski przez Józefa Piłsudskiego w pamiętnym dniu 6 sierpnia 1914 r., odbędzie się w Krakowie **Ogólny zjazd legionowo-peowiacki z udziałem organizacji niepodległościowych, kombatanckich, młodzieżowych i ogólnospołecznych.**

Zjazd odbędzie się dnia 6 sierpnia 1939 r. Wyjazd na zjazd pociągiem nadzwyczajnym z Torunia 4 lub 5 sierpnia br. (data i godzina odjazdu podana będzie dodatkowo). Powrót z Krakowa w nocy 6-7 sierpnia wzgl. 7 sierpnia br.

Koszt przejazdu każdego uczestnika wynosi 11,00 zł od osoby w obie strony wlicza-

jąc już w to należność za kartę uczestnictwa i pamiątkowy album.

Przy zgłaszaniu udziału w zjeździe w biurach poszczególnych organizacji, zgłaszający się wpłaca tytułem zadatku na k. przejazdu kwotę 5 zł podpisując na specjalnej liście wyłożonej w tym celu w lokalu organizacji przyjmującej zapisy.

Reflektujący na miejsca leżące, będą mogli je uzyskać za dopłatą 1 zł za każdą noc. W pociągu znajdować się będzie bufet obficie zaopatrzone.

Zgłoszenia do uczestnictwa w zjeździe na dzień 6 sierpnia przyjmują:

#### w Toruniu:

Związek Legionistów Polskich, Żeglarska 5, Związek Powstańców Wielkopolskich Koło I, Warszawska 20, Zw. Powstańców Wielkopolskich Koło II, Żeglarska 5, Zw. Powstańców Wielkopolskich Koło III, Podgórz, Kwaternostrzostwo w koszarach artyl. lekkiej, Zw. Peowiaków Toruń, Żeglarska 5, Zw. b. Żołnierzy I. Polskiego Korp. Wschod., Żeglarska 5, Związek b. Więźniów Politycznych Legionów 41, Związek b. Uczestników Strajku Szkolnego, ul. św. Katarzyny 3, Zarząd Grodzki Związku Strzeleckiego, Żeglarska 3, Zw. Skupienia Zarzewie, Szeroka 22, Zw. Kolejowego Przystosowania Wojskowego DOKP Toruń, Plac Teatralny, Zw. Związku Młodej Polski, Fosa Staromiejska 30, Zw. Grodzki Obozu Zjednoczenia Narodowego, ul. Łazienna.

Adres Sekretariatu Powiatowego: Toruń, ul. Żeglarska 5, I p. w lokalu Związku Legionistów (telefon 24-25). Biuro czynne od godz. 17 do 20-tej.

#### W Chełmży:

Oddział Związku Rezerwistów i Związek Strzelecki.

#### W gminach powiatu:

Oddziały Związku Strzeleckiego i Związek Rezerwistów.

Poza wymienionymi organizacjami, Sekretariat powiatowy zgłoszeń indywidualnych nie przyjmuje.

Termin zgłoszeń został ustalony w czasie od 19 do 26 czerwca br. włącznie, w wymienionych wyżej lokalach organizacyj w godzinach od 17 do 20-tej, zaś w niedzielę 25 czerwca br. od godz. 10 do 16-tej.

Po dniu 26 czerwca br. żadne zgłoszenia przyjmowane nie będą.

#### Powiatowy Sekretariat Zjazdu Sierpniowego

### Brodnica

— **Na kongres eucharystyczny do Gdyni.** W dniu 29 bm. o godz. 10-tej rano wyrusza z Brodnicy do Gdyni pociąg popularny, na Kongres Eucharystyczny. Powrót z Gdyni nastąpi dnia 2 lipca br. w godzinach rannych.

Cena przejazdu w obie strony wynosi 9 złotych.

Do Brodnicy odjeżdżają uczestnicy z Działdowa, Lidzbarka, Rypina, Sierpe, Gołubia i Melna. Do Jabłonowa dojeżdżają uczestnicy z Jamielnika i Zawadzkiej Woli.

Zgłoszenia należy kierować do Brodnicy, Stary Plac Szkolny, tel. 140, najdalej do soboty, dnia 24 bm. względnie do zawiadowcy stacji Brodnica.

### Chełmno

**PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Chełmnie** mieści się przy ulicy 22 Stycznia 9. Tam przyjmuje się ogłoszenia i prenumeratę. Ogłoszenia do 17 słów 1,— zł.

— **Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych** przy ulicy Wodnej 30, otwarta jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 — 19.30.

— **Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej.** W piątek, dnia 23 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w sali posiedzeń rady miejskiej publiczne posiedzenie Rady. Porządek obrad ciekawy i obszerny.

— **Powiatowy zjazd kół gospodyń wiejskich.** Dnia 29 czerwca br. odbędzie się w Lipinkach pow. Chełmno powiatowy zjazd kół gospodyń wiejskich. Program bardzo urozmaicony.

— **Armia z narodem, naród z armią.** Dla zbliżenia społeczeństwa wiejskiego z wojskiem odbyło się w Dąbrowie Chełmińskiej pow. Chełmno przyjęcie wojska zakwaterowanego na terenie tejże gminy. O godz. 9.30 odbywano uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym w Boluminie, po czym nastąpiła defilada wojska oraz organizacji WF. i PW. w Dąbrowie Chełmińskiej. Podczas obiadu żołnierskiego przemówił do żołnierzy p. starosta pow. Z. Guzewski. — W czasie wiania obiadu młodzież szkolna z Dąbrowy Chełmińskiej wykonała kilka piosenek deklamacyj i inscenizacji. Z Chełmna przybyli na uroczystości te przedstawiciele władz wojskowych, szkolnych, państwowych oraz WF. i PW.

— **Kradzież aparatu fotograficznego.** — W pewnym lokalu skradziono urzędnikowi bankowemu Stanisławowi Pająkowskiemu aparat fotograficzny. Natychmiast wszczęte dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawcy, którym okazał się uczeń rzeźnicki Jan Kazanowski. Aparat mu odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **Potajemny ubój nie pociąca.** Policja zakwestionowała u Ottona Schönrocka w Chełmnie wieprza o wadze 72 kg, który pochodził z potajemnego uboju. Wieprza skonfiskowano i oddano do taniach jatek celem rozsprzedaży dla ubogiej ludności miasta Chełmna.

### Zabójca st. poster. Piotrowiaka ujęty

## 17-letni chłopiec w dniu swych urodzin zastrzelił policjanta

### Dalsze szczegóły potwornego morderstwa w Brodnicy

Wczoraj o godz. 7-mej rano został ujęty zabójca st. post. śp. Marcina Piotrowiaka, którym okazał się b. uczeń tuł. gimnazjum Edmund Nawrocki, zam. w Brodnicy przy ul. Paderewskiego. Nawrocki musiał swego czasu gimnazjum brodnickie opuścić, ze względu na niski poziom moralny.



Jak zeznał zabójca, krytycznego wieczoru przyszedł na posterunek P. P., w czasie, gdy był pewny, że dyżurny jest zupełnie sam, sterrował go i w chwili, gdy śp. Piotrowiak usiłował go rozbroić, strzelił do niego. Kiedy postrzelony policjant chwycił się za bok i upadł, ten oddał drugi strzał w głowę, kładąc go trupem na miejsce.

Po dokonaniu morderstwa począł uciekać, lecz po chwili opanował się i ulicami Przykop i Strzelecka dostał się do Rynku, skąd następnie poszedł do Tivoli, gdzie na polu w sianie spędził noc. Wczesnym rankiem udał się do Nowego Miasta Lubawskiego, gdzie przebywał kilka dni, po czym, nie mając z czego żyć, postanowił powrócić do domu, gdzie został natychmiast aresztowany.

Zabójca jest 17-letnim chłopcem. Morderstwa dokonał w dniu swych urodzin, gdyż

urodził się dnia 17 czerwca 1922 roku.

Pobudki, jakimi kierował się, są dość dziwne. — W czasie przesłuchania przyznał się, że już w ub. roku nosił się z zamiarem zabicia policjanta, gdyż nienawidził go. Z zamordowanym nie miał nic do czynienia i nawet nie wiedział, kto pełni dyżur.

Należy stwierdzić, że dochodzenia przeprowadzone były szybko i sprawnie, co jest zasługą tuł. wydziału śledczego.

### MANIFESTACYJNY POGRZEB ST. POST. P. P. M. PIOTROWIAKA.

W Brodnicy odbył się pogrzeb st. post. P. P. Marcina Piotrowiaka, zamordowanego na posterunku P. P. w Brodnicy.

W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych z podinsp. p. Wertzem i starostą pow. p. Galusińskim na czele, delegacje poszczególnych urzędów, wojska, sądownictwa, straży granicznej, komend powiatowych P. P. z Działdowa, Grudziądza, Wąbrzeźna, Nowego Miasta Lubawskiego i Rypina, organizacje cechowe ze sztandarami „Sokół”, Z. H. P. i K. S. M. ze sztandarami, delegacje korpusu oficerów tuł. garnizonu, księża proboszczowie z Brodnicy, Jastrzębia, Gorzycy, Cielat i Szczuki, oraz niezliczone tłumy publiczności.

Nad otwartą mogiłą przemawiali starosta pow. p. Galusiński i komend. pow. P. P. w Brodnicy p. nadkom. Kaczorowski, którzy w serdecznych słowach poznegli tragicznie zmarłego posterunkowego.

## II. Kongres Eucharystyczny w Gdyni wielką manifestacją świata katolickiego

W czasie od 29 czerwca do 1 lipca br. odbędzie się w Gdyni II Kongres Eucharystyczny diecezji chełmińskiej, który będzie wielką manifestacją świata katolickiego.

Otwarcie Kongresu Eucharystycznego nastąpi w czwartek, 29 bm. na placu Grunwaldzkim, po czym złączone chóry z orkiestrą Marynarki Wojennej wykonają

- Hymn Eucharystyczny Kondela w opracowaniu ks. Wiśniewskiego;
- Hymn papieski — ks. Dreszlera;
- Veni Creator.

Słowo wstępne wygłosi ks. Biskup dr Stanisław W. Okoniewski.

W piątek 30 bm. — godz. 6,00 cicha Msza św. na placu Grunwaldzkim, po czym rano wspólna Komunia św. dla dzieci;

Godz. 8,00 — Msza św. pontyfikalna, którą odprawi J. E. ks. Biskup Radoński z Włocławka. Podczas Mszy św. pontyfikalnej śpiewać będą zbiorowe chóry z Gdyni, Welterowa, Kościerny i Tczewa:

- Missa Dominicalny — S. Surzyńskiego;
- Christus Rex — Nowowiejskiego;
- Hymn Eucharystyczny w opracowaniu ks. Wiśniewskiego.

Godz. 9—10,30 — Posiedzenie plenarne. II referat: ks. biskup Wetmański z Płocka: „Eucharystia źródłem życia wewnętrznego”. III referat: Prokurator Tarka z Gdyni: — „Eucharystia w życiu rodziny”.

Godz. 11—13 — Posiedzenia sekcyjne.

Godz. 17—18,30 — Posiedzenia plenarne: IV referat: Ks. Biskup dr Kubina z Częstochowy: „Eucharystia w życiu męża katolickiego”. V referat: P. dr. Słowińska-Zarzecka z Warszawy: „Eucharystia w życiu kobiety katolickiej”.

Godz. 20,00 Na placu Grunwaldzkim wi-

ła, po czym nastąpiły sprawozdania z uroczystości postawienia i poświęcenia pomnika dla Powstańców Chełmińskich. P. Więkowski jako inicjator i przewodniczący Komitetu Wykonawczego wspomnianych uroczystości, złożył obszernie sprawozdanie z działalności Komitetu, omawiając trudny przy realizowaniu projektu postawienia pomnika, wyraża podziękowanie dla pp. Starosty Bruniewskiego, Ks. prob. Tretkow-

skiemu, radcy Kozłowskiemu, Zarządowi miejskiemu z p. burm. Barwickim, Cukroni i innym za pomoc w zorganizowaniu uroczystości, które wypadły imponująco.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp. Odrowski, Więkowski, Lewandowski Antoni, Murawski Feliks i inni.

W wyborach uzupełniających prezesem wybrany został dotychczasowy wice-prezes p. Ast Józef. (rm).

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej“ w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś piątek  
Zenona 23 czerwca

Jutro sobota  
Nar. Jana Chr. 24 czerwca

#### WAŻNE TELEFONY

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
- Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700
- Magistrat ( ratusz ) — Jezuicka 1, telefon 2600.
- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

#### DYŻURY APTEK

- Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 3994.
- Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 3191.

#### PROGRAM KIN:

LIDO: „Wiosenne porywy“  
KRISTAL: „Gdy Madelon“  
BAŁTYK: „Huragan“  
KAPITOL: „Złotowłosa“  
APOLLO: „Panieńskie szaleństwo“  
MARYSIENKA: „Orkan“

#### NOTATKI KRONIKARZA

— Kurs szkolenia psa-towarzysza rozpoczyna się z dniem 1 lipca br. w Liceum Rolniczym. Zapisy na kurs wyszkolenia należy zgłaszać do 1 lipca pod adresem sekretarza p. H. Wiśniewskiej, ul. Świętojańska 1, tel. 11-87. Tamże przyjmuje się zapisy na członków Zw. Hodowców Psów Rasowych i udziela się wszelkich informacji pomiędzy godz. 9-tą a 11-tą przed południem.

— Matura w gimnazjum żeńskim im. Marii Curie-Skłodowskiej. W roku bieżącym świadectwa maturalne otrzymały następujące absolwentki: Janina Bogusławska, Wanda Dziembowska, Alfreda Dobrinówna, Krystyna Kańska, Albina Kołodziejczakówna, Emilia Krajewska, Helena Pilaszówna, Bronisława Szczupakówna, Irena Taffowa, Zoi Tsakumakis i Maria Wałigórska.

— Tow. Miłośników Bielaw. Na walnym rocznym zebraniu wybrani zostali do zarządu Tow. Miłośników dzielnicy Bielawy p. plk. s. s. Kazimierz Zachar oraz jako członkowie pp. dyr. Maksymilian Aulich, radca s. s. Tadeusz Mitschka, dyr. Albert Rauhudt, dyr. Władysław Stojewski, kpt. s. s. Eugeniusz Sokolowski i dyr. Narcyz Weimann.

— Brutalny zyd. — Do policji wpłynęło doniesienie, że zamieszkał przy Rynku 3 zyd Szlag znęca się w okrutny sposób nad swoją żoną i dzieckiem, bijąc oboje i kopiąc nogami.

— Kradzież naczyń kuchennych oraz stółwizny, wartości 180 złotych zgłosił na policję p. B. Pierzawski, ul. Toruńska 310.

— Pasażerka na gape. — W Bydgoszczy na dworcu przytrzymała niejaką Zofię Smernową, bez stałego miejsca zamieszkania, która przyjechała koleją z Gdyni bez biletu.

— Matura w Liceum Handlowym. Świadectwa dojrzałości w Liceum Handlowym Izby Przemysłowej w Bydgoszczy uzyskali następujący absolwenci i absolwentki: Bobczkowska Małgorzata, Czerna Halina, Dąbrowska Janina, Gapińska Helena, Haberłówna Bronisława, Jaworska Dalila, Kałuża Alfons, Klimek Bogusław, Kocerka Bronisława, Kokołówna Stanisława, Kościelicki Franciszek, Kruszyński Władysław, Lewandowski Franciszek, Majewski Zdzisław, Makowska Elżbieta, Malecka Genowefa, Małkowska Klara, Manikowski Bolesław, Markiewicz Alojzy, Mazurówna Krystyna, Pryliński Joachim, Przybyłowicz Kazimierz, Przybyłowiczówna Anna, Pietrzykowska Elżbieta, Sikorzynski Tad., Tepper Jan, Wakowska Halina, Welc Paweł, Wnuk Bolesław, Zastępowicki Czesław, Zdzisław Felicja, Bledowska Krystyna, Brukwicki Marian, Czarlńska Halina, Domek Antoni, Gładysz Jan, Hermanowska Alina, Hrymakówna Aniela, Januchowski Kazimierz, Kasprzakówna Jadwiga, Kledzik Marian, Kloda Wiesław, Kriegerówna Ewa, Krügerówna Stefania, Lenger Marian, Łuczowska Regina, Łukasikówna Halina, Łukowska Czesława, Majewska Maria, Marciówna Kamilla, Mossakowski Leon, Mozolewski Eugeniusz, Niesiolowska Maria, Niewitecki Witold, Nowopolski Mieczysław, Przybylska Irena, Racyńska Jadwiga, Styczniewska Kazimiera, Szepardówna Władysława, Talaśkówna Janina, Wajsówna Malla, Welniakówna Helena, Wojciechowska Maria.

— Podoficerowie Rezerwy, Pracownicy Elektrowni i Tramwajów Miejskich serdecznie zapraszają na wielką zabawę leśną, która odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. na Wilczaku przy torze kolejowym. Na zabawę do wylosowania rowery po 50 gr. i wiele innych niespodzianek.

— Ze studia bydgoskiego. Dziś w piątek o godz. 17-tej kierownik studia bydgoskiego p. Nuzkowski wygłosi ciekawą i aktualną pogadankę pt. „Dokąd jechać w święto“. — O godz. 17,35 usłyszymy utwory fortepianowe w wykonaniu młodego, rokującego wybitne nadzieje muzyka bydgoskiego Adama Dybaga. W programie Schubert i Czajkowski.

## Łącko Wielkie, Dobrcz i Makowarsko w „wyścigu pracy“

### Z obrad sejmiku rolnictwa powiatu bydgoskiego

W środę, dnia 21 bm. w sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy toczyły się doroczne obrady walnego zebrania członków towarzystwa Powiatowego Rolniczego (TRP) pow. bydgoskiego. Obrady poprzedzono mszą św., odprawioną w kościele Księży Misjonarzy na Bielawkach przez zks. dziekana Hamerskiego z Wtelna.

W obradach w Resursie Kupieckiej wzięło udział ponad 200 członków Towarzystwa z powiatu. Obradom przewodniczył w zastępstwie chorego prezesa p. Radziwińskiego z Potulic — wiceprezes p. Mroziński. Na wstępie zebrani uczcili pamięć tragicznie zmarłego długoletniego sekretarza TRP śp. Wojciech Pawlickiego. Następnie po załatwieniu wstępnych formalności walnego zebrania wręczono nagrody kółkom rolniczym jako zdobywców konkursu pod nazwą „Wyścig pracy“. Po raz trzeci nagrodę zdobyło za rok ub. kółko rolnicze Łącko Wielkie, zdobywając puchar, drugą nagrodę uzyskało kółko rolnicze w Dobrczu, trzecią kółko rolnicze w Makowarsku. Konkurs pod nazwą „Wyścig pracy“ polega na tym, że punktuje się w poszczególnych kółkach rolniczych wysiłki rolników, zmierzające ku ulepszeniu swych gospodarstw, kształceniu się fachowym rolników i przeprowadzaniu inwestycji. Konkurs trwa już czwarty rok. Wymienione wyżej trzy kółka uchodzą za najlepsze, w 3 letnim bowiem okresie trwania konkursu

pierwsze miejsca zdobyły również tak Dobrcz jak i Makowarsko.

Z kolei szereg członków Towarzystwa otrzymało nagrody pieniężne w kwotach od 10—45 zł za wychów buhajów. Pierwsze trzy nagrody przypadły pp.: Warszawskiemu z Łącka Wielkiego, Baumgartowi z Wudzyńa i Tuleji z Osłska.

Po przerwie odbyła się część sprawozdawcza walnego zebrania, z której m. in. wynika że Towarzystwo liczy 36 kółek, skupiających 1735 członków. W roku sprawozdawczym założono cztery nowe kółka a w najbliższym czasie założone będzie jeszcze jedno kółko. Uchwalono plan pracy oraz budżet na rok 1939-40, który zamyka się w dochodach i rozchodach sumą 12.900 zł.

Dokonano dalej uzupełniających wyborów do Rady TRP., do której powołano: ks. dziekana Hamerskiego oraz pp.: Mrozińskiego Koszuckiego Klemense i Wardzińskiego Kazimierza. Na delegatów na walny zjazd Pomorskiego Tow. Roln. wybrano pp. Rosalskiego z Wtelna, Szczygła z Kotomierza. Głonka z Wileza, Gendaja z Huty i Piechołę z Dobrcza.

Walne zebranie powzięło na zakończenie po ożywionej dyskusji następujące rezolucje:

1) W przekonaniu wypełnienie wszelkich z góry nakazanych postulatów czy to zmian nawet warsztatów łącznie z rozporządze-

niem Prezydenta RP zebrani proszą p. ministra rolnictwa, aby poczynił starania, — wskutek których produkcja warsztatów rolnych byłaby opłacalna.

2) Walne zebranie TRP wnosi, aby fundusze, powstałe z opłat przemysłowych, użyte były wyłącznie na podniesienie cen zbóż do poziomu opłacalności.

3) Zebrani wnoszą o dokładne zbadanie poszczególnych okręgów podatkowych i utworzenie w ich obrębie stref celem sprawle dliwego wymiaru podatku dochodowego.

4) Zebrani wnoszą o obniżenie cen nawozów pomocniczych oraz utworzenie kredytów rolnych długoterminowych na spłaty rodzinne.

Zaznaczyć należy, że na obradach obecni byli pp.: starosta bydgoski Suski, dyrektor PINGW dr. Kulmatycki, inż. Zyg z Torunia, dyr. KKO powiatu Jankowski, dyr. Raczkowski i dyr. Jemielewski.

#### Powrót wojska z ćwiczeń

W niedługim czasie nastąpi powrót wojsk wracających z ćwiczeń wojskowych. Jak każdego roku, tak i obecnie wracające z ćwiczeń wojska witane będą uroczystości przez Zarząd Miejski, przedstawicieli stowarzyszeń i obywatelstwa. Szczegóły powitania wracających z ćwiczeń formacji naszego garnizonu podamy w swoim czasie.

#### Wystawa kolonialna

W czasie „Dni Morza i Kolonii“ w gimnazjum kupieckim otwarta będzie od dnia 25 bm. do 2 lipca wystawa kolonialna, na której ujrzymy liczne eksponaty, wypożyczone z Seminarium Duchownego w Potulicach, dalej od p. konsulowej Górskiej i wreszcie prace i wykresy uczniów gimnazjum kupieckiego, obrazujące bogactwo kolonialne. Wstęp dla dorosłych 20 gr., dla młodzieży 10 gr.

#### Hojny dar na FON

Za pośrednictwem Towarzystwa Kupców do rąk prezydenta m. Bydgoszczy złożył p. Teodor Bigosiński, ul. Długa 34 na FON 1.500 zł i to w obligacjach Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej 1.000 zł i gotówką 500 zł.

#### Wzruszająca ofiarność na Polski Biały Krzyż

W czasie Tygodnia Polskiego Białego Krzyża zorganizowano na terenie Bydgoszczy i okolicznych powiatów zbiórki oraz imprezy, które w ogólnym wyniku wzbogaciły Polski Biały Krzyż o poważną kwotę 5.130,97 złotych.

W szczególności w samej Bydgoszczy w lokalach i instytucjach zebrano kwotę 1.341,11 zł. Kwota uliczna przyniosła 1.865,12 zł. Sprzedaż znaczków, rozsprzedaż materiału propagandowego, imprezy i dary przyniosły ogółem kwotę 847,72 zł. W pow. bydgoskim zebrano 400 zł. w pow. sepolińskim 160 zł., w pow. wyrzyskim 534,60 zł., w pow. chodzieskim 32,85 zł., w pow. żnińskim 29,57 złotych.

W kweście było w obiegu 354 puszek. — Wszystkim ofiarodawcom składa Polski Biały Krzyż serdeczne „Bóg zapłać“.

#### Ujęcie nożownika

Kilka dni temu — jak o tym donosiliśmy — robotnik Józef Hajduk, zam. przy ul. Lenartowicza 8, został rzekomo w czasie libacji pokłuty nożami, tak, że musiał być odstawiony do szpitala.

Jak obecnie wychodzi na jaw poranienie Hajduka miało to rodzinne. U Hajduka mieszkał 30-letni bezrobotny jego szwagier Mieczysław Gazdowski. Zabrał on pewnego dnia celem odsprzedania innej osobie zegar ścienny z mieszkania Hajduków, twierdząc, że jest on jego własnością po rodzicach. Hajduk zawiadomił o tym policję, a wówczas Gazdowski następnego dnia rano przyczał się na szwagra, gdy ten wychodził do pracy, i zadał mu kilka niebezpiecznych ran brzytwą.

Hajduka odwieziono do szpitala. Gazdowski został aresztowany i oddany do dyspozycji prokuratora.

#### Niedoszła samobójczyni

Przed Ogrodem Teatralnym przy ul. Marszałka Focha we wtorek wieczorem w celach samobójczych napiła się trującego płynu 34-letnia Agata Preis z Bydgoszczy. Przechodnie, którzy zauważyli wypadek, zaalarmowali pogotowie ratunkowe. Niedoszła samobójczyni została odstawiona do szpitala.

## Jutro „Wianki“ otworzą korowód imprez z okazji „Dni Morza i Kolonii“ w Bydgoszczy

Niezwykle atrakcyjnie zapowiadają się imprezy, organizowane w ramach „Dni Morza i Kolonii“ w Bydgoszczy.

Tegoroczne „Dni Morza“ zapoczątkują w sobotę, 24 bm. „Wianki“ na Brdziej. Komisja „wiankowa“ Komitetu Wykonawczego „Dni Morza i Kolonii“ dokłada wszelkich starań, aby ta piękna impreza wypadła jeszcze wspanialej jak corocznie. „Wianki“ poprzedzi przemówienie p. red. Jana Teski i podniesienie bandery.

Głównym punktem „Wianków“ będzie korowód dekorowanych łodzi i jakaków na Brdziej. Wspaniałe ognie sztuczne stworzą bajkowe tło dla korowodu. Podczas „Wianków“ przygrywać będą orkiestry i popisywać się będą różne zespoły. M. in. na szczególną uwagę zasługują popis pary siłaczy, małżeństwa Maksymiaków, którzy po tournée po Ameryce i całej Polsce, zawitają do Bydgoszczy.

Komisja imprezowa Komitetu przygotowuje poza tym na „Dni Morza i Kolonii“ szereg innych imprez, godnych uwagi i poparcia ze strony społeczeństwa bydgoskiego. W dniu 29 bm. (czwartek świąteczny)

odbędą się zabawy ludowe na placu Kochanowskiego i na placu Wolności. Do tańca przygrywać będą orkiestry. Początek zabaw o godz. 18, koniec o 22. Podczas zabaw plac oświetlone będą barwnymi reflektorami.

Również w dniu 29 bm. odbędzie się w ogrodzie Kadowa w Brdyjściu zabawa ludowa z tańcami. Wyjazd statkami Lloyd Bydgoskiego z ul. Hermana Frankego. Bilet na statek upoważnia zarazem do wstępu na zabawę.

Dnia 1 lipca br. (w sobotę) o godz. 17 odbędzie się w ogrodzie „Teatralki“ podwieczorek z produkcjami artystycznymi. Przygrywać będzie doborowa orkiestra „Dzieci bydgoskich“. Zamiast wstępu pobierane będą dobrowolne datki przy wejściu.

W sobotę, 1 lipca br. odbędzie się poza tym w ogrodzie Sokolni dwugodzinny występ znanej pary siłaczy, małżeństwa Maksymiaków. Czysty zysk z pokazu przeznaczony jest na FOM.

Jak widzimy, „Dni Morza i Kolonii“ w Bydgoszczy obfitować będą w ciekawe i atrakcyjne imprezy, które zgromadzą z pewnością całą Bydgoszcz.

## Uczeń gimnazjalny postrzelił się dwukrotnie ponieważ nie otrzymał promocji

W dniu rozdania świadectw szkolnych na zakończenie roku szkolnego w gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego wydarzył się tragiczny wypadek. Uczeń klasy 4-tej Janusz Eysymontt, lat 20, syn miejscowego lekarza kolejowego, nie otrzymawszy po raz drugi promocji do klasy następnej, po rozdaniu świadectw udał się do toalety, gdzie na oczach jednego z kolegów wy dobył z kieszeni rewolwer i strzelił do siebie w kierunku serca. Strzał ten jednak był powierzchowny, wobec czego młody desperat, strzelił do siebie po raz drugi, po czym upadł bezprzytomnie na ziemię.

Zalarmowano kolegów Eysymontta i profesorów i przeniesiono broczącego krwią desperata do pobliskiej kliniki dr. Chelkowskiego, gdzie stwierdzono, że jedna z kul utknęła w pobliżu serca, a druga przebiła płuca na wylot. Dokonana operacja udała się i jak się zdaje młodzieniec będzie żył.

Młody Eysymontt prawdopodobnie przygotowany był na to, że otrzyma złe świadectwo, kolegom bowiem już przed tym pokazywał rewolwer, dając do poznania, że popelniał samobójstwo w razie otrzymania złych stopni. Policja prowadzi dochodzenia, w celu ustalenia, do kogo należała broń.



Dnia 20 czerwca 1939 r. zginął tragiczną śmiercią nasz pracownik

s. p.

# Roman Piotrowski

w wieku lat 30.

Zmarły przedwcześnie był sumieanym i gorliwym pracownikiem, oddanym Instytucji, a pracą swą i zaletami charakteru zdobył sobie zaufanie Władz i Przełożonych, pozostawiając po sobie szczerzy żal.

**Komisarz i Dyrekcja**  
**Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy**

# Popularny „król żelaza” mistrz Polski i Europy mat Radwan jest... Niemcem!

## POŻEGNALNY WYSTĘP

Jak już donosiliśmy, znany w szerokich kołach mat Radwan, niezwalczony „Król żelaza” — przed swoim wyjazdem na tournée po Polsce, wystąpi po raz ostatni w Gdyni w dniach 1 i 2-go lipca.

Występy mata Radwana odbędą się na stadionie sportowym o godz. 16-tej. Stadion sportowy tego dnia, niewątpliwie zapełni się po brzegi publicznością żądną niecodziennych emocyj. Niektórzy zamieszkali poza miastem, obiecują sobie specjalnie na ten dzień przyjechać do Gdyni, tym więcej, że będzie to ostatni występ mistrza łamania podków, rwania łańcuchów i przegryzania stali jak kromek chleba.

Całkowity dochód mat Radwan przeznaczył na cele oświatowe Marynarki Wojennej.

## „KRÓL ŻELAZA I STALI” W NASZEJ REDAKCJI

Muskularny Stach, odwiedził onegdaj naszą redakcję w Gdyni. W rozmowie z nim okazało się, że nasz mat jest „mocno oblatany” po świecie. Był w Anglii, Francji, Egipcie, Turcji, Norwegii, Estonii, Finlandii, Szwecji, Danii, Lotwie itd. wzbudzając wszędzie nieklamany podziw cudzoziemców.

W Polsce występował w Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Grudziądzu, Tczewie, Pińsku i kilkadziesiąt razy w Gdyni — zawsze bezinteresownie.

Dochody z imprez popisowych przeznaczał zawsze na FON, na PBK, na LOPP, na PWK — dla ubogiej działki, na Pomoc Zimową, na oświatę itd. Czasami były to nawet dość okazałe sumy. Jest to czyn godny zasłużonej pochwały.

Mat Radwan, jest z natury człowiekiem skromnym i trzeba było z niego wyciągać słówko po słówku.

## PODWÓJNE UZĘBIENIE RODZINY RADWANA

— Czy się tłumaczy pańska nadprzyrodzona siła zębów, zapytuje „Króla żelaza”.

— Nie wiem. Byłem badany przez bardzo wielu lekarzy. Badano i moją rodzinę. Matka moja i siostra mają podwójne uzębienie. Wszyscy żyjemy skromnie. Nikt nie pije nie pali u nas w domu, ja zaś odżywiam się przeważnie jarzynami i w jesieni owocami. Staram się jeść tak najmniej mięsa. Największe wartości odżywcze moim zdaniem posiadają dla fizycznej siły tylko jarzyny

i to najlepiej surowe lub przynajmniej pół surowe.

- Kiedy pan odkrył w sobie tę siłę?
- O już bardzo dawno, w chłopięcych latach.
- Dawno pan służył w marynarce?
- Do Marynarki Wojennej wstąpiłem w 1929 roku. Pływałem na „Piłsudskim” na „Wilii”, na „Podhalaninie”, ostatnio zaś na „Gromie”.
- Jak widzę to już cały jubileusz dziecięctwa?
- A tak.

## RADWAN... „NIEMCEM”?

- Czy można pana redaktora jeszcze o coś prosić?
- Bardzo chętnie.

— Otóż niech pan napisze, że Niemcy, którym się widocznie podobaly moje występy, chcą widzieć nagwał we mnie i swoim rodakom, że ja jestem z prostej linii Niemcem. Przysyłają mi nawet fotografie moich rzekomych przodków. Otóż oświadczam, że to jest bezcelne igrasstwo. Od wieków nasza rodzina była rdzennie polską, myśląca patriotycznie i po żołniersku kochająca swoją Ojczyznę.

Przez sam fakt wysuwania podobnych bezcelestw, wyrządzają mi wielką krzywdę. Protestuję przeciwko temu jak najkategoryczniej i ktokolwiek ośmieli się powtórzyć przy mnie podobną kalumnię — to zrobię mu występ ale... nie na żelazie.

— Podzielim pańskie oburzenie i szkoda czasu na zastanawianie się na tym. (K)

## W przededniu „Dni Morza”

### W Toruniu utworzył się Wojewódzki Komitet „Dni Morza”

W Domu Społecznym w Toruniu odbyło się wczoraj zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji pomorskich, zwołane przez okręg pomorski LMK. Celem jego było ukonstytuowanie się Wojewódzkiego, Ogólnopomorskiego, Międzyorganizacyjnego Komitetu „Dni Morza”, które odbędą się w Gdyni w czasie od 24. bm. do 2 lipca.

Prezes okr. pom. LMK prezes Sądu Okr. p. Radłowski wygłosił przemówienie na temat specjalnie ważnego w tym okresie znaczenia manifestacji nad brzegiem polskiego morza po czym zwrócił się do zebranych działaczy społecznych, ażeby przyjęli człon-

kostwo Wojewódzkiego Ogólnopomorskiego, Międzyorganizacyjnego Komitetu „Dni Morza” a rozesłaniem okólników do wszystkich podległych sobie nawet najmniejszych komórek organizacyjnych, zachęcić je do jak najdalej idącej współpracy i poparcia akcji L. M. K.

Stowa p. prezesa Radłowskiego przyjęli zebrani długo niemilkającymi oklaskami.

Na zakończenie p. prezes Radłowski odczytał projekt odezwy do społeczeństwa pomorskiego w związku z uroczystościami „Dni Morza”, którą przyjęto przez aklamację.



Mat Radwan

## Zatrzymanie pociągu na linii Swarżyn—Tczew

Wczoraj w nocy o godz. 1.25 jacyś narazie nieznanymi sprawcy zatrzymali na linii Tczew — Swarżyn pociąg tranzytowy, z którego skradli pewną ilość towaru, dotychczas niestwierdzonej wartości. Na skutek natychmiast zarządzonego pościgu złodzieje część towaru porzucili w przyrodzonym rowie. Dochodzenia policyjne w toku.

## Kościierzyna

— Osobiste. Kierownictwo Urzędu Skarbowego w Kościierzynie objął nowy naczelnik p. Nittmann.

— Kino Bałtyk: „Paryżanka”.

— Kino Bazar: „Kibic”.

— Miesięczne zebranie oddziału kościerskiego OZN. Obóz Zjednoczenia Narodowego oddział Kościierzyna, komunikuje, że zebranie miesięczne odbędzie się w dniu 23 czerwca 1939 r. o godz. 20.15 na sali Hotelu Pomorskiego. Zarząd Oddziału O. Z. N. (—) B. Prinz sekretarz. (—) mgr. Stefan Kaczmarek przewodniczący.

— Święto Rezerwisty. Koło Związku Rezerwistów w Olbuczu urządziło w niedzielę, dnia 25. 6. 1939 r. „Święto Rezerwisty”. W programie m. in.: nabożeństwo o godz. 10-iej, defilada przed przedstawicielami Rządu, Wojska i Zarządu Powiatowego, zebranie uroczystościowe (krótkie zebranie sprawozdawcze Koła Z. R. z udziałem zaproszonych gości) o godzinie 12-tej; zebranie organizacyjne Rodziny Rezerwistów o godz. 12.30; od godz. 14-tej zabawa z uroczystościami w lesie; od godz. 14-tej strzelanie o nagrody z broni małokalibr. na 25 i 50 mtr. z wiatrówką — kolo szczęścia, grv dla dzieci, wspólna fotografia itd.; o godz. 19-tej ogłoszenie wyników zawodów i rozdanie nagród.

## Starogard

— REAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Starogard, Rynek nr 19 (Hotel Metropol). Przejmuje wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na prenumeratę z odnośnikiem do domu.

— Straż pożarna, tel. 17. Kościuszki 18.

— Posterunek P. P. na m. Starogard tel. 278 ulica Chmielna 25.

— Pociąg taksówek, tel. 110 (Rynek). — Nocny dyżur aptek pełni apteka mgr. Rybińskiego.

— Kino Polonia: „Indie mówią”

— Jarmark kramny w mieście Starogardzie odbędzie się w dniach 27 i 28 czerwca 1939 r.

— Wydobyte zwłok ofiary Wierzyicy ś. p. Rajkowskiego nastąpiło tego samego dnia t. j. w ub. wtorek.



W dniu 22 czerwca 1939 r. zginął śmiercią tragiczną, w 19-tych roku życia, nasz b. uczeń i drogi kolega, Sodalis Marianus

ś. p.

# KAZIMIERZ STERN

absolut Państwowego Liceum Handlowego w Toruniu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę z kostnicy szpitala miejskiego.

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie i Koledzy Zmarłego.

# Tabela loterii

z dnia 22 czerwca		Wygrane po zł 62,50	
<b>I i II ciągnięcie</b>		<b>Wygrane po zł 62,50</b>	
<b>GŁÓWNE WYGRANE</b>		<b>Wygrane po zł 500</b>	
Stala dzienna wygrana 30.000 zł pada na 116173		1073 291 347 748 2457 4449 5388	
10.000 zł na nr. 34597		15673 817 15165 16191 17573	
5.000 zł na nr. 67245		21103 22655 23333 257 841 25148 26773	
2.000 zł na nr-y: 86915 101378 129533		<b>Wygrane po zł 500</b>	
1.000 zł na nr-y: 42937 11297		1073 291 347 748 2457 4449 5388	
<b>Wygrane po zł 500</b>		15673 817 15165 16191 17573	
1073 291 347 748 2457 4449 5388		21103 22655 23333 257 841 25148 26773	
15673 817 15165 16191 17573		32203 34200 35469 658	
32203 34200 35469 658		38038 483 93540 662	
38038 483 93540 662		42162 43174 45246 47794 48623 771 49599	
42162 43174 45246 47794 48623 771 49599		50483 587 759 938 57230 58257 59650	
50483 587 759 938 57230 58257 59650		60901 61065 64718 65830	
60901 61065 64718 65830		71218 845 72 551 839 74045 78 75158	
71218 845 72 551 839 74045 78 75158		77951 78276 784 851 79111 90 583 80207	
77951 78276 784 851 79111 90 583 80207		83194 84569 85678 86760 996 87928 88273	
83194 84569 85678 86760 996 87928 88273		885 914 63018 650 935 64012 132 247 591	
885 914 63018 650 935 64012 132 247 591		769 95 956 65049 119 252 447 653 66132	
769 95 956 65049 119 252 447 653 66132		825 341 66 422 700 69 820 60 67051 266	
825 341 66 422 700 69 820 60 67051 266		385 423 96 640 731 69 949 68110 14 656	
385 423 96 640 731 69 949 68110 14 656		705 40 821 95 941 85 69374 10 24 96 565	
705 40 821 95 941 85 69374 10 24 96 565		60127 40 60 460 79 94 503 27 609 81	
60127 40 60 460 79 94 503 27 609 81		747 42 73 947 11173 224 447 52 450 568	
747 42 73 947 11173 224 447 52 450 568		763 803 58 942 62063 147 424 92 574 731	
763 803 58 942 62063 147 424 92 574 731		885 914 63018 650 935 64012 132 247 591	
885 914 63018 650 935 64012 132 247 591		769 95 956 65049 119 252 447 653 66132	
769 95 956 65049 119 252 447 653 66132		825 341 66 422 700 69 820 60 67051 266	
825 341 66 422 700 69 820 60 67051 266		385 423 96 640 731 69 949 68110 14 656	
385 423 96 640 731 69 949 68110 14 656		705 40 821 95 941 85 69374 10 24 96 565	
705 40 821 95 941 85 69374 10 24 96 565		60127 40 60 460 79 94 503 27 609 81	
60127 40 60 460 79 94 503 27 609 81		747 42 73 947 11173 224 447 52 450 568	
747 42 73 947 11173 224 447 52 450 568		763 803 58 942 62063 147 424 92 574 731	
763 803 58 942 62063 147 424 92 574 731		885 914 63018 650 935 64012 132 247 591	
885 914 63018 650 935 64012 132 247 591		769 95 956 65049 119 252 447 653 66132	
769 95 956 65049 119 252 447 653 66132		825 341 66 422 700 69 820 60 67051 266	
825 341 66 422 700 69 820 60 67051 266		385 423 96 640 731 69 949 68110 14 656	
385 423 96 640 731 69 949 68110 14 656		705 40 821 95 941 85 69374 10 24 96 565	
705 40 821 95 941 85 69374 10 24 96 565		60127 40 60 460 79 94 503 27 609 81	
60127 40 60 460 79 94 503 27 609 81		747 42 73 947 11173 224 447 52 450 568	
747 42 73 947 11173 224 447 52 450 568		763 803 58 942 62063 147 424 92 574 731	
763 803 58 942 62063 147 424 92 574 731		885 914 63018 650 935 64012 132 247 591	
885 914 63018 650 935 64012 132 247 591		769 95 956 65049 119 252 447 653 66132	
769 95 956 65049 119 252 447 653 66132		825 341 66 422 700 69 820 60 67051 266	
825 341 66 422 700 69 820 60 67051 266		385 423 96 640 731 69 949 68110 14 656	
385 423 96 640 731 69 949 68110 14 656		705 40 821 95 941 85 69374 10 24 96 565	
705 40 821 95 941 85 69374 10 24 96 565		60127 40 60 460 79 94 503 27 609 81	
60127 40 60 460 79 94 503 27 609 81		747 42 73 947 11173 224 447 52 450 568	
747 42 73 947 11173 224 447 52 450 568		763 803 58 942 62063 147 424 92 574 731	
763 803 58 942 62063 147 424 92 574 731		885 914 63018 650 935 64012 132 247 591	
885 914 63018 650 935 64012 132 247 591		769 95 956 65049 119 252 447 653 66132	
769 95 956 65049 119 252 447 653 66132		825 341 66 422 700 69 820 60 67051 266	
825 341 66 422 700 69 820 60 67051 266		385 423 96 640 731 69 949 68110 14 656	
385 423 96 640 731 69 949 68110 14 656		705 40 821 95 941 85 69374 10 24 96 565	
705 40 821 95 941 85 69374 10 24 96 565		60127 40 60 460 79 94 503 27 609 81	
60127 40 60 460 79 94 503 27 609 81		747 42 73 947 11173 224 447 52 450 568	
747 42 73 947 11173 224 447 52 450 568		763 803 58 942 62063 147 424 92 574 731	
763 803 58 942 62063 147 424 92 574 731		885 914 63018 650 935 64012 132 247 591	
885 914 63018 650 935 64012 132 247 591		769 95 956 65049 119 252 447 653 66132	
769 95 956 65049 119 252 447 653 66132		825 341 66 422 700 69 820 60 67051 266	
825 341 66 422 700 69 820 60 67051 266		385 423 96 640 731 69 949 68110 14 656	
385 423 96 640 731 69 949 68110 14 656		705 40 821 95 941 85 69374 10 24 96 565	
705 40 821 95 941 85 69374 10 24 96 565		60127 40 60 460 79 94 503 27 609 81	
60127 40 60 460 79 94 503 27 609 81		747 42 73 947 11173 224 447 52 450 568	
747 42 73 947 11173 224 447 52 450 568		763 803 58 942 62063 147 424 92 574 731	
763 803 58 942 62063 147 424 92 574 731		885 914 63018 650 935 64012 132 247 591	
885 914 63018 650 935 64012 132 247 591		769 95 956 65049 119 252 447 653 66132	
769 95 956 65049 119 252 447 653 66132		825 341 66 422 700 69 820 60 67051 266	
825 341 66 422 700 69 820 60 67051 266		385 423 96 640 731 69 949 68110 14 656	
385 423 96 640 731 69 949 68110 14 656		705 40 821 95 941 85 69374 10 24 96 565	
705 40 821 95 941 85 69374 10 24 96 565		60127 40 60 460 79 94 503 27 609 81	
60127 40 60 460 79 94 503 27 609 81		747 42 73 947 11173 224 447 52 450 568	
747 42 73 947 11173 224 447 52 450 568		763 803 58 942 62063 147 424 92 574 731	
763 803 58 942 62063 147 424 92 574 731		885 914 63018 650 935 64012 132 247 591	
885 914 63018 650 935 64012 132 247 591		769 95 956 65049 119 252 447 653 66132	
769 95 956 65049 119 252 447 653 66132		825 341 66 422 700 69 820 60 67051 266	
825 341 66 422 700 69 820 60 67051 266		385 423 96 640 731 69 949 68110 14 656	
385 423 96 640 731 69 949 68110 14 656		705 40 821 95 941 85 69374 10 24 96 565	
705 40 821 95 941 85 69374 10 24 96 565		60127 40 60 460 79 94 503 27 609 81	
60127 40 60 460 79 94 503 27 609 81		747 42 73 947 11173 224 447 52 450 568	
747 42 73 947 11173 224 447 52 450 568		763 803 58 942 62063 147 424 92 574 731	
763 803 58 942 62063 147 424 92 574 731		885 914 63018 650 935 64012 132 247 591	
885 914 63018 650 935 64012 132 247 591		769 95 956 65049 119 252 447 653 66132	
769 95 956 65049 119 252 447 653 66132		825 341 66 422 700 69 820 60 67051 266	
825 341 66 422 700 69 820 60 67051 266		385 423 96 640 731 69 949 68110 14 65	

### Niezdarna propaganda hitlerowców gdańskich

„Strach ma wielkie oczy... tak możnaby charakterystycznie ostatnią kampanię prasową hitlerowskiego pisma w Gdańsku „Dan ziger Vorpostena“, który zbierając pieczołowicie różne incydenty same w sobie pozabawione większego znaczenia, przekręca je i sprowadza do wspólnego mianownika. Organ hitlerowski widzi więc przez swe okulary oficerów polskiej marynarki handlowej, prowokujących w mundurach spokojną ludność gdańską, ba! dostrzega nawet podchorążych marynarki wojennej (w rzeczywistości uczni Szkoły Morskiej, kształcącej jak wiadomo oficerów marynarki handlowej), którzy rzekomo w specjalnych misjach „prowokacji“ wysyłani są do Gdańska przez ukryte czynniki polskie.

Strach ma wielkie oczy... Możliwość przypuszczać, że dlatego to w tak wielki dzwon alarmowy bije się w Gdańsku (ostatnio i na łamach prasy pseudo-gospodarczej — np. „Dan. Wirtschaftszeitung“) w sprawie polskich inspektorów celnych, tych groźnych „szpiegów“, którzy na wypadek konfliktu mają jakoby swe funkcje celne zamienić natychmiast na jakieś bliżej nieokreślone czynności wojskowe.

W rzeczywistości jednak wiemy, że to nie tyle chodzi o strach, ile o akcję propagandową, która przedstawiać ma pasmo

### Zwiększony rynek z granicą dla węgla polskiego

**LONDYN.** Rokowania delegacji polskiej przemysłu węglowego z przedstawicielami przemysłu angielskiego zostały zakończone. Postanowiono poddać rewizji podział światowego rynku węglowego i zwiększyć w nim udział Polski, uwzględniając w interesie Polski kopalnie na Zaoziżu. Szczegóły nowego układu opracowane będą w drodze dyplomatycznej.

nieustannych prowokacji polskich i niewystawioną cierpliwość niewinnego baranka gdańskiego. Że tak jest, dowodzi tytuł, jakim w dzień po wizycie Goebbelsa, „Vorposten“ ujął kilka lokalnych incydentów: „Systematyczne próby polskie zniszczenia spokoju i bezpieczeństwa Gdańska. — Kilka akcji polskich w niebezpieczny sposób sabotuje pokój w Gdańsku.“

Propaganda ta jest przeznaczona na dwa fronty, wymagające ze strony nar.-socj. nieustannego pogotowia: wewnętrznego-gdańskiego i zagranicznego.

Propaganda również niezdarna, jak na- iwna.

### „Führer niech sobie mówi — nam się chce jeść“

**DZIAŁOWO.** W ostatnich czasach coraz częściej ma miejsce przekraczanie granicy polskiej przez obywateli niemieckich z Prus Wschodnich. Przychodzą do Polski, aby zjeść, a iak się da, zabrać nieco pożywienia dla swoich. Władze niemieckie walczą z całą surowością z tymi objawami, lecz wszystkie wydane zarządzenia czy też stosowanie kary nie odnoszą rezultatów. Powołując przybawiający do Polski Niemcy twierdzą: „Führer niech sobie mówi — a nam się chce jeść“.

### NOTOWANIA GIEŁDOWE

**NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY z dnia 22 czerwca 1939 r.**  
**DEWIZY:** Belgia 90,82; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 283,11; Kopenhaga 111,48; Londyn 24,98; Nowy Jork 5,33; Nowy Jork kabel 5,337/4; Oslo 125,42; Paryż 14,15; Sztokholm 128,72; Zurych 120,25; Tendencja niejednorodna.  
**WALUTY:** Belgi belg. 90,82; Doiary ameryk. 5,331/4; Dolar kanad. 5,311/2; Floreny hol. 283,11; Franki franc. 14,15; Franki zwajc. 120,25; Funt ang. 24,98; Guldeny gańskie 100,25; Korony duńskie 111,48; Korony norweskie 125,42; Korony szwedzkie 128,72; Liry

włoskie 18,40; Marki fińskie 11,02; Marki niemieckie srebrne 85,00.  
**AKCJE:** Bank Polski 104,50, Imienne 103,50; Węgiel 30,50; Lillpop 78; Modrzewów 17; Ostrowi 77; Starachowice 48,50; Żyrardów 47,00; Haberbusch 60,00.  
 Tendencja z wyjątkiem Banku Polskiego nieco mocniejsza.

**PAPIERY:** 4 i pół proc. Wewnętrzna 60,00; 3 proc. Inwestycyjna pierwsza 76,00, seria 79,00; 3 proc. Inwestycyjna druga 76,25, seria 81,00; 5 proc. Konwersyjna 62,00 ost. setki 60,00 drobne; 5 proc. Kolejowa 4 i drobne; 4 proc. Prem. Dolarowa 40,00; 4 proc. Konsolidacyjna 60,00 ost. setki i drobne; 5 i pół proc. Przemysłu Polsk. seria b-f 81,00; 4 i pół proc. Ziemskie seria piąta 56,00; 5 proc. Warszawy rol. 1933 — 64,50 ost. dr.; 5 proc. Warszawy rok 1936 — 63,00; 8 proc. Pożyczka Szkolna 72,00.  
 Tendencja dla pożyczek i dla listów nieco mocniejsza.

### URZĘDOWA CEDULA GIEŁDOWA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY z dnia 22 czerwca 1939 r.

Pszenna 26,00—26,50 tendencja mocna; żyto 15,75—17,25 tendencja ożywiona, jęczmień 673—678 g/l. 19,00—19,25 tendencja ożywiona, jęczmień 644—650 g/l. 18,50—18,75 tendencja ożywiona, mąka pszenna 30 proc. 47,75—48,75 tendencja mocna, mąka psze na 35 proc. 46,75—47,75, mąka pszenna 50 proc. 44,25—45,25, mąka pszenna 65 proc. 41,75—42,75, mąka pszenna II. 35—65 proc. 37,25—38,25, otręby — żytnie 12,00—12,50, makuch lniany 26,00—26,50.  
 Obróty: pszenica 90 ton; żyto 255 ton; jęczmień 145 ton; owies 35 ton; mąka pszenna 13 ton; mąka żytnia 76 ton, otręby żytnie 34 ton; otręby jęczmieńne 10 ton. — Ogólny obrót: 718 ton.

### OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON Toruń ul. Grudziądzka 15 z dnia 19 czerwca 1939 r.

Kupujemy i płacimy:  
 za rzepak zimowy  
 za rzepak holenderski letni  
 za siemię lniane „Bombay“  
 za siemię lniane kresowe przy 90 proc. czystości za gorczycę.  
 Notowania cen będą umieszczone po żniwach.  
 Sprzedajemy surowy:  
 za rzepakowy zł 15  
 za lniany zł 14  
 za kokosowy zł 19  
 za palmowy zł 15  
 za firmową mleszankę pasz treściwych D/H R. T. Pijałkowski, Warszawa, o zaw. gwarant.: 22 proc. białka strawnego, ca. 3,5 proc. tłuszczu zł 20,25 za 100 kg

### Hallo, tu Polskie Radio!

PIĄTEK, DNIA 23 CZERWCA 1939 r.

#### Program ogólnopolski.

6.30 Audycje poranne. 7.35 Orkiestra wojsk. pod dyr. kpt. Antoniego Chrapczyńskiego. 8.15 Kłopoty i rady: „Obrona rodziny i domu przed gazami“. 8.30—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00—14.45 Przerwa. 14.45 „Kajakiem po naszych rzekach i jeziorach“. 15.00 Muzyka popularna, w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej. 15.45 Władomosi gospodarza. 16.00 Dziennik południowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Pieśni Marcego Popławskiego w wyk. Anieli Szlemińskiej. 16.45 Rozmowa z chórami: „Ks. Piotr Skarga opiekun chorych“ — wygl. ks. Kazimierz Konopka (ze Lwowa). 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 18.00 Dawna muzyka w wykonaniu Ferdynanda Macalika (wiola da gamba). 18.25 Fragmenty twórczości mszalne XVI wieku (Palestrina i Orlando di Lasso). Koncert Poznańskiego Orku Katedralnego pod dyr. ks. dr. Wacława Gieburowskiego (z Poznania). 19.00 Książki, do których się wraca: „Księgi Dżungli“ Rudyarda Kiplinga. 19.20 Chwila Biura Studiów. 19.30 „Przy wieczery“ Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 „Opowieść o Franciszku Schubercie“. 22.00 Originalny Teatr Wyobraźni: „Obraz“ — słuchowisko Józefa Czechowicza (wznowienie) (z Krakowa). 22.37 Igor Strawiński: Symfonia psalmów. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

#### ROZGŁOSZANIA POMORSKA W TORUNIU.

6.57 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza“. 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 14.00 Program na jutro. 14.05—14.45 Dalszy ciąg „Dla każdego coś ładnego“ (płyty). 17.00 Dokąd jechać w święto. 17.05 Franciszek Schubert: Kwartet a-moll op. 29 (płyty). 17.30 Utwory fortepianowe w wykonaniu Adama Dylaga. 17.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.25—20.40 Rozmowa z radioluchaczami przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz. 23.05 Zakończenie programu.

#### AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Praga. „Flet czarodziejski“ — opera Mozarta. 19.50 Sofia. „Turandot“ — opera Pucciniego. 20.30 Lyon. Koncert wieczorny. 21.55 Mediolan. Koncert symfoniczny. 23.00 Radio Paris. Koncert nocny.

#### OGŁOSZENIE

w sprawie postępowania układowego odnośnie majątku Franciszka i Marii małż. Iwickich, współwłaścicieli gospodarstwa wiejskiego Chrustowo, pow. inowrocławskiego, otwartego prawnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu w trybie rozporządzenia z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59)

#### ogłaszam

że wyłożenie listy wierzytelności nastąpi w Wojewódzkim Urzędzie Rozjemczym w Toruniu, ul. Warszawska 12 w dniu 24 czerwca 1939 r.

Osoby zainteresowane mogą zaskarżyć do Przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu postanowienie nadzorca co do wpisania na listę, lub odmowy wpisania wierzytelności, które należało umieścić na liście w myśl art. 79 powołanego rozporządzenia, wzgl. zgłoszonych w terminie sprawdzania i to w ciągu 20 dni od dnia wyłożenia listy włącznie.

(-) Witold Konczakowski nadzorca w postępowaniu układowym.

Zlec. 597/IX.

#### III. U. 3/39

Dnia 19 czerwca 1939 r. Sąd Okręgowy w Grudziądzu postanowił: ogłosić upadłość firmy Pomorski Dom Towarowy, właśc. Marta Porazyńska w Świeciu n. W., Rynek nr. 5.

Wezwać wierzycieli upadłej firmy, aby najdalej do dnia 31 sierpnia 1939 r. do godz. 12 zgłosili pisemnie swoje wierzytelności w Sądzie Grodzkim w Świeciu — przy dołączeniu dokumentów usprawiedliwiających zgłoszenie, złożyć pełnienie czynności sędziego Komisarza Sądowi Grodzkiemu w Świeciu n. W. (art. 66 § 2 pr. upadł.).

wyznaczyć syndyka upadłości w osobie adwokata Jerzego Ryńskiego w Świeciu n. W.

11485

#### Rynek pracy

##### Potrzebny

czeladnik kominarski od zaraz. Biskup — Puck. 3311

##### 2 czeladników

siodlarskich i 1 ucznia przyjmie. Zgłoszenia Wola Zamkowa 7/11 Toruń. 3313

##### Zguby

##### Zgubiony

dowód osobisty, dnia 18 czerwca na nazwisko Józef Zieliński z Torunia, unieważnia się. 3312

##### Zgubiłam

świadczenie 4 tej klasy. Oddać Alicja Pudłowska, Toruń, Sienkiewicza 10/3. 3316

##### Mieszkania

##### Mieszkanie

5 pokojowe komfortowe, z ogródkiem wynajme. Szopena 18 m. 6. 3315

##### LETNISKA

##### Jurata

Pensjonat „Hungaria“ — Pokoje z widokiem na Wielkie Morze, 80 m. do plaży, vis a vis tenisów. Telefon nr. 80. 7791

##### Jastarnia

Pensjonat Bałtyk poleca komfortowe pokoje, blisko morza i plaży. Kuchnia pierwszorzędna. Ceny umiarkowane. 7790

##### RÓŻNE

##### Restauracja

w centrum miasta, dobrze prosperująca około 20 lat w jednych rękach korzystnie do oddania. Do objęcia około 3 tys. zł. Oferty do Administracji Gazety Pomorskiej. 3314

##### REKLAMA

##### DŹWIGNIA HANDLU

3307

#### POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm. krajowej produkcji

Telef. 12-77  Telef. 12-77

**ZARĘDZY PRZEMYSŁOWE „PODKOWA“** wyłącznie zastępstwo 7637 „DE-HA-TE“ J. Englicht i S-ka GDYNIA Półaudskiego 56

#### POLECENIA

##### Zegarki

zegary reperuje szybko ianio

##### Józef Dakowski

zegarmistrz i jubiler. Toruń, Św. Jakuba 21. (3263)

##### Kefir

zdrowotny butelkowy na wynos i konsumcji na miejscu poleca: Cukiernia „Roma“ Toruń, Król. Jadwigi 13-15. (3242)

##### Jadalnie Syplalnie

solidne, w rozmaitych egzotycznych drzewach (314)

##### BRACIA TEWS

Toruń, Mostowa 30.

##### Rupturowe

plomby, plombownice, księgi akcyjne dla młynów, hurtowników, piekarń dostarcza „Globus“ Warszawa, Marszałkowska 145/14 (podwórze, I piętro). 13330

##### Sypialnie

jadalnie, gabinety, tapczany, kuchnie poleca 847

##### T. KASPROWICZ

Toruń, ul. Prosta 5

##### Rowery

męskie, damskie, gwarantowane, poleca na dogodnych warunkach spłaty „ELEKTRA“ Toruń, ul. Chelmińska 4. 3189

##### Fabryczny skład farb

i przyborów malarskich Toruń, ul. Kopernika 24 tel. 2580. 3241

##### Filcowe

kapelusze, najnowsze fasony, wszystkie kolory, bardzo tanio, słomkowe, najniższe ceny tylko Labor, Szewska 12. 3309

##### Koncesjonowane

plomby, plombownice, księgi akcyjne dla młynów, hurtowników, piekarń dostarcza „Globus“ Warszawa, Marszałkowska 145/14 (podwórze, I piętro). 13330

#### OGŁOSZENIE

w sprawie postępowania układowego odnośnie majątku Tadeusza Jelińskiego, właściciela gospodarstwa wiejskiego Likię pow. rypińskiego, otwartego prawnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu w trybie rozporządzenia z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36, poz. 59)

#### ogłaszam

że wyłożenie listy wierzytelności nastąpi w Wojewódzkim Urzędzie Rozjemczym w Toruniu, ul. Warszawska 12 w dniu 24 czerwca 1939 r.

Osoby zainteresowane mogą zaskarżyć do Przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu postanowienie nadzorca co do wpisania na listę, lub odmowy wpisania wierzytelności, które należało umieścić na liście w myśl art. 79 powołanego rozporządzenia, wzgl. zgłoszonych w terminie sprawdzania i to w ciągu 20 dni od dnia wyłożenia listy włącznie.

(-) Witold Konczakowski nadzorca w postępowaniu układowym.

Zlec. 596/IX.

#### ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 26 maja 1939 r. na podstawie art. 65, 69 i nast. rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59).

#### orzekł

Otwiera się postępowanie układowe do całego majątku Władysława i Ludwiki z Neubauerów małż. Mey zam. w Wysockim, pow. Brodnica i oznacza się termin sześć miesięcy, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym winna zapaszać uchwałę w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Dla ogłoszeń dotyczących postępowania układowego wyznacza się „Gazetę Pomorską“ w Toruniu. Ogłoszenia winny być również dokonywane w siedzibie Zarządu Gminnego w Wroczkach, pow. Brodnica.

Nadzorcą mianowany został p. Henryk Sas-Klechnowski, zam. w Toruniu, ul. Mostowa 15-17.

(-) B. Łubkowski Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu.

Zlec. Nr. 595/IX.



**Krem HALINA Nr. 2**  
 usuwa zmarszczki idealnie pielęgnuje cerę. 5885

Sygnatura: II Km. 339/39 11486

#### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu n. W., rewiru II, Marceł Skotnicki, mający kancelarię w Świeciu n. W., ul. Szkolna Nr. 1 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 czerwca 1939 r. o godz. 8.30 w Drzymimiu, powiat świecki odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Stanisława Lamparskiego, składających się z: umebłowania mieszkaniowego, regałów składowych, rowerów, towarów kolonialnych, towarów krótkich, łańcuchów, kremów, pudrów, zeszytów szkolnych, farby, siekier, siodełek do rowerów, koszy, powozów, łopat, lampek, szpilek, pieców żelaznych, szcetek, kielni, pil. młotków, walizek, oliwy, żarówek, papieru i innych różnych przedmiotów, oszacowanych na łączną sumę 4352,39 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Świecie n. W., dnia 20 czerwca 1939 r.

(-) M. Skotnicki — komornik.

#### Przetarg.

#### Ubezpieczalnia Społeczna w Tczewie

#### wzywa do składania ofert na:

- a) przebudowę lica — zmianę elewacji — budynku w Tczewie przy ul. Samora 21a,
- b) remontu zewnętrznego budynku w Tczewie przy ul. Sambora 21b,
- c) zbudowanie nowego ogrodzenia przy obu budynkach (z siatki drucianej na fundamentach z betonu).

Oferty na powyższe roboty, łącznie z dostawą własnego materiału, należy składać w Sekretariacie Ubezpieczalni Społecznej w Tczewie przy ul. Sambora 21a (I piętro) najpóźniej do dnia 5 lipca 1939 r. do godz. 12-tej.

Oferty nadesłane pocztą muszą być dostarczone w tymże terminie.

Wadium w wysokości 5 proc. sumy oferowanej gotówce lub papierach wartościowych (pupilarnych) należy składać do kasy Ubezpieczalni Społecznej najpóźniej na godzinę przed upływem terminu do składania ofert. Wadium nie podlega oprocenowaniu i zostanie zwrócone oferentowi w razie nie przyjęcia Jego oferty — po zatwierdzeniu wyników przetargu — najdalej w ciągu 10 dni od dnia otwarcia ofert, a w razie utrzymania się oferenta na przetargu — po złożeniu przewidzianego w umowie należytego zabezpieczenia jej wykonania.

Koszty w/w robót można otrzymać bezpłatnie w biurze Ubezpieczalni Społecznej. Tamże są do wglądu plany techniczne.

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru z pośród nadesłanych ofert, jakoteż unieważnienia przetargu.

Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej R. Pruciński. 6601

#### Rok założenia 1920

#### KLEMENS DELIKAT

Zakład ślusarski, budowa i naprawa wag TORUŃ, SZCZYTNA 13

wykonuje: dla schronów drzwi pancerne, gazoszczelne, markizy pat., parkany oraz wszelkie prace ślusarskie 3307



Pensjonat

# „Ormuzd“

Ciechocinek 9892

naprzeciwko łaźni, nowoczesne urządzenie, pokoje słoneczne. Kuchnia wykwinna, na żądanie dietetyczna. Garaże. Telefon 289.

Pensjonat

# „HOME“

CIECHOCINEK

pokoje komfortowe. Kuchnia wyborowa, na życzenie dietetyczna. — Tel. 127. — Garaże.

Pensjonat

# „Pod Orłem“

CIECHOCINEK  
Telefon 133.

Najbliższe łaźni. Polecane pokoje słoneczne. Kuchnia smaczna i zdrowa, na żądanie dietetyczna. 9891

Pensjonat 9885

# „PORAJ“

Drowej Wielowiejskiej  
CIECHOCINEK

obok łaźni. — Pokoje wygodne z piecami. — Kuchnia wyborowa, dietetyczna. Ceny umiarkowane. Tel. 144.

# Pensjonat „Kościuszkę“

Ciechocinek

naprzeciwko ciepłicy i łaźni

Wyposażony w nowoczesne urządzenia — zapewnia swym gościom idealny pobyt.

Telefon 134. 9893 Garaże.

# MYDŁA

toaletowe i rdzenne

poleca

CHEMICZNA FABRYKA

ERGASTA

C. NAGÓRSKI

STAROGARD-POMORZE

PRZEDSIĘBIORSTWO  
POLSKO-  
CHRZEŚCIJAŃSKIE  
ZAŁOŻONE W R. 1894

Km. 578/32, 28/37, 217/37 i 1190/38. 11484

### PRZETARG

Dnia 27 bm. o godz. 10,00 w Kończewicach pow. Toruń sprzedawcą będą za gotówkę najwięcej dającym różne meble, lustra, stoliki, naczynia, obrazy, talerze, kieliszki, 1 szablę, kindżał, flower, oraz srebrne przedmioty, jak: tablety, noże, widelce, wagę, dzbanek, sosjerki, i inne przedmioty, które oszacowane zostaną w terminie licytacyjnym. Zbiórka licytantów w Kończewicach (obezła Lanckowskiego).

Chełmża, dnia 20 czerwca 1939 r.

(—) Gramowski — komornik.

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 28 czerwca 1939 r. o godz. 9 rano, celem uregulowania należności różnych wierzycieli, odbędzie się w zabudowaniach majątku Brachnówko. pow. Toruń, sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: karton 1.800 etn., 200 owiec, 3 tuczniki, 1 cielak, 10 warchlaków, 9 bekonów, 16 krów i 10 koni, ogólnej wartości 13.010 zł. Zajęcie przedmioty można oglądać dnia 28. 6. 1939 r. od godz. 9 rano w miejscu sprzedaży. (11483) Naczelnik Urzędu Skarbowego w Chełmży.

# MEBLE

w wielkim wyborze  
najkorzystniej  
wprost 2535

z FABRYKI MEBLI  
Zenon Kowalewski

Toruń, N. Rynek 18  
tel. 1332.

Pamiętaj że kupno mebli  
jest kwestią zaufania.

# F. K.

krajowe maszyny do piśniania, nowe od złotych 275.— Spłaty bardzo dogodne. Konserwacje maszyn bezpłatnie. 3888

# Katafias, Toruń

zaprzyśięziony rzeczoznawca.

# CIECHOCINEK

## Restauracja przy Hotelu Milera w Ciechocinku

**Kawiarnia - Cukiernia - Dancing**  
pod osobistym kierownictwem Wacława Maciejewskiego

W miesiącach maju i czerwcu na dancingach przegrywać będzie znany zespół orkiestry Groszingera.

W lipcu i sierpniu grać będzie znakomity zespół muzyczny znanych wirtuozów i kompozytorów

**A. Golda i J. Petersburskiego**

Kuchnia świetnie prowadzona

Bufet doskonale zaopatrzony w świeże i smaczne sakszki, oraz najwyborowsze trunki krajowe i zagraniczne.

Ceny przystępne. 9884

PENSJONAT 9904

# ARKADIA

Ciechocinek Telefon 117

Przy Parku Zdrowym i basenie. Pokoje z wodą bieżącą ciepłą i zimną. Kuchnia pierwszorzędna.

WILLA

# „SWOBODA“

Ciechocinek  
ul. Widok 10.

obok łaźni i ciepłicy  
poleca pokoje słoneczne.

Ceny przystępne, na miesiąc  
czerwiec i wrzesień niższe

Pensjonat

# „WILLA MARIA“

Ciechocinek, ul. Konopnickiej 8.

pod kierownictwem  
D-rowskiej  
i Janiny Romanowskiej.  
Polecane pokoje słoneczne z balkonami, urządzone komfortowo. Kanalizacja. Blisko parku i basenu 9890

## Reklama dźwignia handlu

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT

# „SIENKIEWICZÓWKA“

Ciechocinek. Telefon 137.

Położony w ogrodzie. Centrum, blisko łaźni. Komfortowo urządzone, pokoje ogrzewane, z bieżącą wodą zimną i gorącą. Kuchnia wykwinna 9900

# Pensjonat „Jedynaczka“

Ciechocinek. Telefon 257

Blisko łaźni i parku sosnowego. Pokoje duże słoneczne. 9896  
Kuchnia zdrowa, obfita z uwzględnieniem diety.

PENSJONAT 9877

# „KONSTANCJA“

Ciechocinek Telefon 273

Blisko łaźni, przy parku sosnowym. Pokoje słoneczne z bieżącą wodą. Kuchnia dietetyczna wyborowa. Terasa do leżakowania.

# WILLA „SAMOTNA“

Inż. Szolowskiej

Ciechocinek. Telefon 155.

Najdziwniejsza dzielnica, blisko łaźni — pokoje wygodnie urządzone, duży ogród. — Willa dla chrześcijan. 9898

# RESTAURACJA - KAWIARNIA

CIECHOCINEK

9888 R. Rożnowskiego  
pód Oleandrą, ul. Legionów 11.

egzystuje od 35 lat.

Poleca się Szan. Kuracjom i Publiczności.

# PIEKARNIA

A. Madaliński 9889

Ciechocinek, ul. Rynek 4, telefon 158.

Poleca codziennie świeże i smaczne pieczywo. Dostawa do zakładów i pensjonatów.

# „Wedliniarnia“

Eug. Przybylskiego

Ciechocinek

ul. Źródłowa Nr. 1, (dom P. Z. Z.)

poleca znane ze swej dobroci i smaku własne wyroby. 9886

CIECHOCINEK

# Chrześcijski „PIAST“ (dawniej „JANINA“)

z pięknym ogrodem Al. Piłsudskiego Nr 11, obok Zakładów Kąpielowych.

Urządzenie komfortowe, kuchnia wykwinna na żądanie dietetyczna, woda bieżąca, gorąca i zimna w każdym pokoju. Telefon na miejscu Nr 278

# Kawiarnia — Restauracja KLUBOWA

W PARKU GŁÓWNYM

pod kierownictwem H. Bitny-Szlachty

Ciechocinek Telefon 213

Lokal całkowicie odnowiony

Kuchnia wzorowa Ceny umiarkowane

PENSJONAT

# „JULJANÓWKA“

Drowej A. Jawickiej

CIECHOCINEK

położony w centrum obok łaźni i ciepłicy.

Pokoje słoneczne i wygodne. Kuchnia wyborowa dietetyczna.

CENY UMIARKOWANE. 878

# PENSJONAT DLA CHRZEŚCIJAN

# „GRAZYNA“

Ciechocinek, Centrum. Poleca pokoje słoneczne, z balkonami —

Kuchnia znana wyborowa, dostosowana do zleceń p. p. Lekarzy. Pod długoletnim zarządem Hanny i Janiny Tuleżyńskich 9889

**OGŁOSZENIA:**  
wiersz milimetry na stronie 7-linowej . . . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,50 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 procent niższe.  
Komunikaty 50 gr. za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 50 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do-  
datkami książkowymi . . . . . 3,10 miesięcznie  
Z odbiorem w administracji z dodatkiem książkowymi 2,90  
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20  
Z odbiorem w administracji . . . . . 2,00  
Nadesłanych niezamówionych rekwizytów redakcja nie wraza.  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

**UWAGI:**  
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uszczególnione reklamacje będą uwzględniane o ile ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym składaniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

Członkami Drukarni Robotniczej, Sp. z ogr. odp. w Toruniu.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.

Adres redakcji i administracji: Toruń, Rynek Staremiejski 29. Telefony: Adm. 29-70. Sekr. red. 29-90. Nocny 29-91. Konto P. K. O. nr. 203-141.

# „O prawdę w eterze”

Fale eteru z pod znaku swastyki niosą w świat kłamstwa, fałszy i brednie antypolskie. Treść i forma ich jest bardzo różnorodna. Najprostszą to przeznaczenie i świadome fałszowanie faktów. Wymyślanie bzdurnej przestrzeni życiowej, samostanowienia, prężności kulturalnej, rzekoma martyrologia, rzekomo żywotnego żywiołu germańskiego itp.

Jakis przedziwny kompleks wyższości, powstały nie wiadomo dlaczego w otumanionych głowach wodzów narodowo-socjalistycznego reżimu, reżimu bata i obozów koncentracyjnych. Wychwalanie urzędów własnych, a bagatelizowanie innych, straszenie swoimi Zygfydami i zrabowanymi armatami czeskimi, to codzienna porcja przeznaczona na eksport dla zagranicy. Wprawdzie fakty wskazują na zgoła inny stan tych rzeczy, ale czego nie robi się uporzeczywym wstawianiem. Nie każdy słuchacz rozumie, że są to stuprocentowe kłamstwa, że „namiaszki” Zygfydowe bardzo mało znaczą, że nie nadają się do obrony granicy nad reńską, a przesiedlani Czechów do budowy fortyfikacji w Prusach — co zbudują, to w dwa miesiące potem wysadzą w powietrze, że stopa życiowa sąsiadów kurczy się w przereźliwy sposób, że po prostu nie mają co jeść.

Paszkwile na Polskę, na jej urzędzenia są na porządku dziennym: „biedny Gdańsk! pragnie powrotu na łono macierzy niemieckiej” Po co ma wrócić? Czy poto, żeby być żywotnym portem, czy poto, żeby być płucami zdrowego i silnego państwa, czy może poto, żeby stać się martwą twierdzą żelazobetonową, pozbawioną jakiegokolwiek znaczenia handlowego, czy poto, żeby Gdańsk cznie też nie mieli co jeść? Czy Gdańsk chce do Rzeszy, czy drobna grupka „fuchrerków” chyba to drugie, przynajmniej tak widzi zdrowy rozsądek.

Musimy pamiętać, że większość tych śmiesznych wiadomości nadaje radiofonii niemieckiej w językach obcych, dla odpowiedniego urabiania opinii zagranicą. Jakaż jest reakcja świata? Część uświadomionych społeczeństw umie patrzeć okiem krytycznym na fakty, ale są jeszcze kraje, gdzie uświa-

domienie w dziedzinie polityki międzynarodowej jest bardzo małe. W naszym interesie leży uświadomienie tej reszty. Rzeczą naszej radiofonii — jest otworzenie oczu tym, wśród których pokutują chociaż resztki kłamstw niemieckich. Prawdziwymi faktami i prawdziwymi cyframi musimy walczyć z chimerycznymi wiadomościami mogącymi nam szkodzić chociaż w najdrobniejszym stopniu. Na granicy zachodniej Polski stanać musi radiowa linia Maginot'a, tętniąca życiem i bez przerwy czuwająca. Katowice — Łódź — Poznań — Toruń — oto na szta linia prawdy. Praca tych stacji powinna być w ten sposób zsynchronizowana żeby od godziny 5.30 do 24.00 muzyka i słowo pol-

skie tętniły w eterze. Z anten Polski Zachodniej muszą płynąć słowa prawdy w języku niemieckim, francuskim, angielskim, włoskim, węgierskim i rumuńskim. Otwieranie oczu zagranicy na rzetelną prawdę, to misja, której nie wolno ani na chwilę zaniedbać. Nie enuncjacje mężów stanu, szumne i pełne frazesów słowa, ale codzienna, mroźca praca mikrofonowa musi być twierdzą o którą rozbijają się fale kłamstw. Prostowanie każdej nieścisłości, każdej wiadomości, szkodliwej dla nas — to nakaz kategoryczny chwili.

Do szerszego skonkretyzowania sposobów antypropagandy powrócimy niebawem.  
C. N.

## Na świecie jest coraz więcej ludzi

W ciągu ostatnich lat kilka państw w Europie przeprowadziło spisy ludności. Ostatnio w styczniu mieliśmy spis ludności w Sowieciech, a w maju spis ludności w Niemczech.

Myśl o spisie ludności nasuwa automatycznie niemal zapytanie — ile też wynosi obecnie zaludnienie globu ziemskiego. Ostatnie cyfry, jakie mamy w tej materii, zestawione na podstawie statystyk ludnościowych poszczególnych państw mówią o 2.087.000.000 ludzi. W ciągu ostatniego wieku liczba ludzi na świecie potroiła się, gdy bowiem w połowie XIX wieku glob nasz zamieszkiwało około 700 milionów ludzi — to, jak widzimy z podanej powyżej cyfry, obecnie liczba ta jest 3-krotnie wyższa.

Bardzo ciekawe są zestawienia liczby ludności w samej tylko Europie. W roku pierwszym naszej ery Europę zamieszkiwa-

ło 80 milionów ludzi, w roku 1780 Europa liczyła 180 milionów mieszkańców, a w roku 1930 — 485 milionów. Wynika stąd, że w ciągu 19 wieków ludność Europy, mimo licznych wojen, chorób epidemicznych, klęsk głodowych, jakie nawiedziły nasz kontynent w okresie średniowiecza, wzrosła o 400 milionów.

## Mars zbliżył się do ziemi o 20 m'ln. km.

W końcu lipca br. nastąpi moment największego zbliżenia Marsa do ziemi, które wynosić będzie 58 milionów kilometrów, czyli o 20 milionów mniej, niż normalnie. Z okazji tego wydarzenia, które następuje raz na 15 lat, astronomowie przeprowadzą szereg badań i obliczeń, dotyczących ruchu ciał niebieskich, a przede wszystkim najbliższej nam planety, Marsa.

## Kraj bez grobu nieznanego żołnierza

Powszechnie sądzi się, że wszystkie kraje, które brały udział w wielkiej wojnie po stronie Aliantów, posiadają grób nieznanego żołnierza. Nie jest tak jednak. Jeden kraj nie posiada grobu nieznanego żołnierza.

Krajem tym jest wolna repub. murzyńska Liberia, która już na samym początku woj-

ny przystąpiła do niej po stronie Francji i Anglii. Mimo to Liberia nie może posiadać grobu nieznanego żołnierza. Wprawdzie łódzie podwodne niemieckie bombardowały jej wybrzeża, ale w czasie całej wojny Liberia nie straciła ani jednego żołnierza. Ani znanego, ani nieznanego!

## I kobiety popełniają bigamię

WARSZAWA. Wkrótce odbędzie się w Warszawie rzadka rozprawa o bigamię przeciw kobiecie. Wpłynęły skargi przeciwko Rachel Waserung o to, że posiada trzech mężów: jednego w Warszawie, drugiego w Lublinie i trzeciego w Skierniewicach. Mężowie nic nie wiedzieli o sobie.

Sprytna kupcowa jeździła z towarami po prowincji i w każdym ze swoich „domów” spędzała kolejno po kilka dni. Wszędzie prowadziła gospodarstwo i brała pieniądze na utrzymanie swojego domu.



Grupa studentek amerykańskich, ze stanu Texas w rewii jako „girlaski - kowbojki”.

LEON SOBOCINSKI

# KMICIC BORÓW TUCHOLSKICH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

OSNUTA NA TLE WYZWOLEŃCZYCH WALK ZIEMI POMORSKIEJ

17

### STRESZCZENIE POWIEŚCI

August Gnaciński zaszły się z oddziałem pomorskich powstańców w Borach Tucholskich, skąd robił wypadu na Grenschutzu.

Za schwytanie Gnacińskiego wyznaczono wielką nagrodę. Gnaciński udaje się do Chełmży, ażeby pochwycić Rossbacha. Podczas rozruchów w Chełmży, wódz Grenschutzu wpada w ręce Gnacińskiego, jednakże w czasie walk pod Chełmżą, Gnaciński ranny, dostaje się do niewoli niemieckiej, a Rossbach w tajemniczy sposób znika. Gnaciński staje przed sądem wojennym. Pędzie przez Rossbacha rozstrzelany, lecz zdołał się oprawcom wymknąć i wrócił do Chełmży. Ale Chełmża znajduje się w rękach rossbachowców.

Gnaciński przypadkowo dowiaduje się o planowanej przez kilku żołnierzy Grenschutzu kradzieży skarbów z katedry. Ażeby przeszkodzić temu, Gnaciński przystaje do bandy jako współnik i w ostatniej chwili wszystkich łapie na gorącym uczynku i unieszkodliwia opryszczków.

Gnaciński musi uciekać z Chełmży, bo już Rossbach jest na jego śladach. Podstępem zdobywa konia od żandarmarossbachowego i ucieka nocą w kierunku Torunia. Po drodze wstąpił do Zakrzewka, dworu Czarnińskich, gdzie kilku młodzieńców szykuje się do ucieczki, ażeby przekroczyć granicę, wstąpić do tworzącego się pułku pomorskiego na ziemi wielkopolskiej. Gnaciński obiecuje z nimi się połączyć, ale na razie musi poruszyć całe Pomorze i zorganizować powstanie na tyłach nieprzyjaciela. Gnaciński przyjechał do Chełmna, ażeby omówić z Komitetem O. W. P. na powiat chełmiński plan działania.

Rozdział drugi w zamku hr. Kayserlinga.

Do widzenia, ojcuzku, bawcie się dobrze.

— A ty?

— Ja coś przekaszę i ruszam nad jezioro. Nie masz, ojcze, pojęcia jak to ciekawe, gdy rybacy łowią ryby nocą pod lodem.

— Ależ Greto!...

Grety już nie było. Zakręciła się jak fryga i znikła w labiryncie komnat luksusowego pałacu.

— Uparta dziewczyna, — mamrotał, — ale cóż zrobić, nie daleko jabłko od jabłoni pada. Jotła w jotę taki sam przekorny byłem w młodości.

I zadumał się stary hrabia, zwiesiwszy sennie szpakowatą głowę.

Z zamyślenia tego obudził go chrapliwy głos trąbki samochodowej.

Służba w liberii rzuciła się przed ganek, two-

rząc żywy szpaler, wśród którego po schodach szybkim krokiem wszedł do wnętrza pałacu wódz Grenschutzu, Rossbach, wyorderowany, w galowym mundurze, z monoklem w oku.

Przybyły, zrzuciwszy w hallu pałacowym zwierzchnie odzienie, wszedł do salonu, a bliższy się do starego hrabiego, przywitał się z nim uściskiem dłoni.

— Guten Tag, Herr Kayserling.

— Guten Tag, Herr Rossbach.

Rozmowa jakoś się nie kleiła. Myśli obydwóch były przy hrabiance Grecie. Stary martwił się gdzie też córka poszła w taką wietrzną i mroźną noc, Rossbach oglądał się raz po raz niecierpliwie, wyczekując kiedy hrabianka wejdzie na jego powitanie.

Ale Greta nie przychodziła, wszedł natomiast lokaj i wniósł na tacy butelkę starego wina.

Przypili do siebie, po czym Rossbach zapytał:

— A gdzie hrabianka, pragnąłbym ją ujrzeć.

Wpadłem tylko na krótką chwilę, bo Dienst ist Dients.

Stary dał wymijającą odpowiedź, że zapewne wyjechała gdzieś do sąsiedztwa i powinna już lada chwila wrócić.

Napili się jeszcze raz. Stary tokał robił swoje. Hrabia stopniowo się rozkrochmalil, wpadł w dobry humor i zaczął wypytować jak idzie akcja, czy powstańcy pomorscy długo wytrzymają.

— Ścisnę ich jak cytrynę, — groził Rossbach. Polakom nie pomoże żaden Wilson ani Foch. Traktat Wersalski, który Niemcy musieli podpisać, za kilka miesięcy będzie zwykłym szpargałem papieru. Ja Rossbach, odbuduję tron niemiecki i wprowadzę nań Hohenzollernów.

Stary nie dowierzając kiwał głową, niekiedy przytakiwał z grzeczności, ale w gruncie rzeczy nudził się, gdyż nie lubił argantów, samochodów i zarozumiałców. Toteż postanowił nieco podrażnić gościa.

— Ale jednak wśród tych Polaków, są mężni ludzie. Taki Gnaciński August, przecież całe Po-

morze cuda o nim opowiada, chciałbym go poznać, bo lubię dzielnych ludzi, obojętna czy to będzie Polak, Murzyn, Francuz czy Hotentot.

— Miałem go w swoim ręku i mógłbym tego rabusia kazać powiesić — chełpił się Rossbach.

— To czemuż pan go puścił? — zapytał ciekawie hrabia.

Rossbach zmieszał się, gdyż jakoś nie wygodnie mu było kłamać, a prawdy się wstydził, więc bąknął coś pod nosem, na co stary Kayserling:

— Mów pan co chcesz ale Polacy — to wielcy patrioci. Pamiętam, jak dziś — ciągnął hrabia — cośmy się z mým kuzynem Jęgo Cesarską Mością Wilhelmem naśmiali z jednego figla, jaki cesarzowi wypłatał w Berlinie pewien krawiec, Polak.

— Ciekawy jestem?

— Więc posłuchaj pan, bo to naprawdę bardzo ciekawe. Jęgo Cesarska Mość, mimo że nie lubił Polaków, to jednak cenil wysoko Wojciecha Kossaka, bo nikt tak konia nie znał, jak ten genialny malarz, toteż Kossak częstym bywał na dworze Wilhelma gościem. Spotykaliśmy się nie raz. — Panie, co to za konie były. Wszyscy byliśmy zachwyceni. Kossak nawet przyjeżdżał tu do mnie. Mam kilka jego szkiców. Na wagę złota.

— Słyszałem o tym — wtrącił gość, widząc, że stary hrabia zaczyna się rozwadniać — ciekawy jestem, któż ten drugi Polak?

— A prawda, zapomniałem, — otóż słuchaj pan, ha — ha, panie to jest kolossal takiego kawala, to się nigdy nie zapomni, przecież to przedzie do historii. Ale co za odwaga, mein Herr.

Rossbach kręcił się niecierpliwie w głębokim, miękkim fotelu, bo zaczynało go to interesować, a tu stary gędzi.

— Zaraz, zaraz — prawil hrabia Kayserling — wywietrzało mi z pamięci, jak to się on nazywał? No, ale napijmy się.

— Prosit.

— Prosit.

— Ach tak, nazywał się, nazywał się Władysław Berkan. Pomorzanin to był, zdaje się, że z Lubawy. Tak, z Lubawy. O, mein Herr, tego nie zapomnę.

Otóż Jęgo Cesarska Mość lubił Kossaka, za to, że nikt tak konia nie wymalował, a krawca Berkana za to, że nikt tak cesarzowi mundurku nie uszył, jak ten polski krawiec, choć krawców w Berlinie całe regimenty.

I co pan powiesz? Któregoś dnia przynoszą cesarzowi z pracowni Berkana mundur. Cesarz przymierza. Mundur leży jak ulany. Biust, panie wypchany w spadzistych liniach, plecy wcięte, żadnej fałdy — no słowem kolossal, mein Gott.

(Ciąg dalszy nastąpi).